WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia czasopism

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 22 (9540) Białystok – Łomża – Suwałki, poniedziałek, 1 lutego 1982 r. Nakład: 131.050 Cena 4 zł

W trosce o konsumenta

Dłuższa lista artykułów z cenami regulowanymi

Decyzja Komitetu Gospodarczego RM

WARSZAWA (PAP) — Komitet Gospodarczy Rady Ministrów stwierdził, że w licznych przypadkach przedsiębiorstwa ustalają zbyt wysokie ceny wyrobów rynkowych. Ceny te odbiegają od poziomu wynikającego z uzasadnionych kosztów produkcji i godziwego zysku. Wywołuje to uzasadnione niezadowolenie społeczne. Dlatego też Komitet Gospodarczy Rady Ministrów podjął decyzję o rozszerzeniu listy artykułów objętych cenami regulowanymi, to znaczy ustalanymi przez państwo według ściśle określonych reguł dotyczących kalkulacji kosztu produkcji i wielkości zysku.

Wykaz ten obejmować będzie wszystkie wyroby o podstawowym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych. W razie potrzeby obniżony lub zniesiony zostanie podatek obrotowy od tych artykułów. W wyjątkowych przypadkach będą też przyznawane dotacje z budżetu państwa dla obniżenia ich ceny poniżej poziomu wynikającego z kosztów.

Na towary i usługi mające największe znaczenie dla kosztów utrzymania i ochrony zdrowia ludności obowiązują ceny urzędowe, to znaczy ustalane nie przez przedsiębiorstwa, lecz przez organa administracji państwowej.

I. Obowiązująca lista towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe obejmuje:

chleb, mąki, kasze, mięso i jego przetwory, drób i jego przetwory, smalec, słonina, mleko spożywcze, sery twarogowe, masło, tłuszcze roślinne, cukier, ryż, cytryny, herbata popularna, żarówki głównego szeregu, popularny odbiornik radiowy, węgiel, koks, centralne ogrzewanie, ciepła woda, gaz przewodowy i bezprzewodowy, energia elektryczna, przewóz osób środkami miejskiej komunikacji masowej, przewozy krajowe osób koleją i transportem samochodowym, środki farmaceutyczne oraz artykuły sanitarne, świadczenia uspołecznionych zakładów pomocy społecznej, opłaty za domy małych dzieci, przedszkola i żłobki, podręczniki i podstawowe przybory szkolne.

II. Rozszerzona lista artykułów, na które ustala się ceny regulowane obejmuje:

ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE

konserwy „Bobo-Vita", odżywki dla niemowląt, ryby morskie i przetwory z tych ryb.

WYROBY PRZEMYSŁU LEKKIEGO

Tkaniny wełniane i wełnopodobne wykończone o zawartości do 50 proc. włókien wełnianych, tkaniny bawełniane i bawełnopodobne:

1) **bieliźniane,**
   a) koszulowe (z wyjątkiem tkanin z bawełny 100 proc.),
   b) ręcznikowe,
   c) pieluszkowe,
2) **pościelowe**
   — pieluszki,
   — standardowe okrycia i ubiory dla dzieci i młodzieży do 15 lat oraz sandardowa bielizna osobista:

1) **W grupie okryć dla dzieci i młodzieży do 15 lat:**
a) płaszcze i kurtki jesienno-zimowe, z wyjątkiem produkowanych z tkanin wełnianych 100 proc. i z tkanin futerkowych,
b) płaszcze i kurtki wiosenno-letnie z wyjątkiem produkowanych z tkanin wełnianych 100 proc.,
2) **W grupie ubiorów i bielizny z tkanin dla dzieci i młodzieży do 15 lat:**
a) ubiory z tkanin (z wyjątkiem produkowanych z tkanin wełnianych 100 proc.),
b) bielizna osobista z tkanin z wyłączeniem: koszul typu „safari", wyrobów wyprodukowanych z tkanin z jedwabiu naturalnego,
3) **W grupie ubiorów i bielizny z dzianin dla dzieci i młodzieży do 15 lat:**
a) ubiory z dzianin z wyjątkiem wyprodukowanych z

Ciąg dalszy na str. 2

Pogrzeb M. Susłowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie odbył się pogrzeb wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego, oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego Michaiła Susłowa. Trumna ze zwłokami M. Susłowa została przywieziona na lawecie armatniej z Domu Związków, gdzie była wystawiona, na Plac Czerwony. Odbyła się tam ceremonia żałobna, w której uczestniczyli **L. Breżniew, N. Tichonow** oraz inni przywódcy partii i państwa radzieckiego, jak też tysiące mieszkańców Moskwy. Przemówienie wygłosił Leonid Breżniew. Przy dźwiękach hymnu ZSRR i salutu armatniego trumna ze zwłokami M. Susłowa została złożona w mogile pod murem kremlowskim.

W ciągu trzech lat

Mieszkania dla 2 mln Polaków

WARSZAWA (PAP) — 28 ub.m obradował pod przewodnictwem wicepremiera JANUSZA OBODOWSKIEGO Komitet Gospodarczy Rady Ministrów. Tematem posiedzenia i podjętych decyzji były problemy budownictwa mieszkaniowego. W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Janusz Rogatko i Stanisław Kukuryka — oraz przewodniczący ZG ZSMP — Jerzy Jaskiernia i sekretarz ZK ZMW — Mirosław Pipowarski.

Poprawa warunków mieszkaniowych została uznana w programowym wystąpieniu prezesa Rady Ministrów **Wojciecha Jaruzelskiego** w Sejmie za jeden z najważniejszych celów społeczno-gospodarczych. Należy zbudować w ciągu 3 lat miszkania dla co najmniej dwóch milionów Polaków. Jest to zadanie wymagające wielkiego wysiłku i inicjatywy wszystkich, od których zależy ilość i jakość budowanych mieszkań.

Komitet Gospodarczy stanął na stanowisku, że mimo niezwykle trudnej sytuacji finansowo-ekonomicznej muszą zostać stworzone niezbędne warunki umożliwiające dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego. W tym celu przyjęty został — przedstawiony na posiedzeniu przez wicepremiera **Jerzego Ozdowskiego** — program budownictwa mieszkaniowego na 1982 r. Zawiera on oddanie w br. użytkownikom 200 tys. mieszkań we wszystkich formach budownictwa. Oznacza to, że z planowanych w centralnym planie społeczno-gospodarczym 170—200 tys. mieszkań

Ciąg dalszy na str. 2

Wyższe dodatki dla seniorów

WARSZAWA (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono rozporządzenie w sprawie podwyższenia dodatku do emerytur i rent z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidów lub ukończenia 80 lat życia. Dotychczas z tego tytułu przysługiwał dodatek w kwocie zróżnicowanej: 500 lub 800 zł (jeżeli przyczyną zaliczenia do I grupy inwalidów była utrata wzroku). Obecnie dodatek ten ujednolicono i wynosi on 1000 zł miesięcznie. W tej samej wysokości będzie wypłacany dodatek rodzinny dla żony emeryta lub rencisty, która jest inwalidką I grupy lub ukończyła 80 lat.

Decyzję tę podjęto w trosce o weteranów pracy wymagających zwiększonej opieki. Wiąże się ona równocześnie z wcześniej przyjętym rozporządzeniem w sprawie zasiłków rodzinnych, które począwszy od br. zwiększyło do kwoty 1000 zł zasiłek na niepełnosprawne dzieci i małżonka.

Decyzja prezydenta Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Zgodnie z zaleceniem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego — prezydent m.st. Warszawy uchylił zawieszenie działalności stowarzyszeń społeczno-katolickich i mniejszości narodowościowych.

Komunikat MSW

WARSZAWA (PAP) — W dniu 30 stycznia br. w godzinach popołudniowych w Gdańsku w pobliżu Stoczni im. Lenina, grupy młodzieży sprowokowały incydenty uliczne. Inspirowani przez poczynania propagandowe administracji amerykańskiej — organizatorzy zamierzali nadać akcji szerszy charakter, wykorzystując fakt obecności na ulicach miasta pracowników opuszczających o tej porze zakłady pracy. Wznoszono hasła i rozrzucano ulotki o treści antypaństwowej. W wyniku wezwań organów porządkowych do zachowania spokoju i rozejścia, próba zorganizowania manifestacji nie powiodła się. Brak większego zainteresowania ze strony przechodniów skłonił inspiratorów akcji do podjęcia kolejnej próby wywołania incydentów tym razem w śródmieściu Gdańska.

Wobec braku reakcji na wezwania władz oraz prób atakowania budynków publicznych i agresywnego zachowania wobec funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, siły porządkowe rozproszyły uczestników zajść.

Około godz. 20.00 w mieście zapanował spokój.

W wyniku zajść obrażeń odniosło 6 osób cywilnych i 8 funkcjonariuszy służb porządkowych. Zatrzymano 205 osób, wśród których zdecydowaną większość stanowią ludzie młodzi, w tym studenci i uczniowie szkół ponadpodstawowych. Sprawy zatrzymanych rozpatrywane są przez kolegia d/s wykroczeń w trybie przyspieszonym. Przeciwko organizatorom zajść oraz osobom podejrzanym o dokonanie przestępstw wszczęto postępowania karne, także w trybie doraźnym.

Zajścia na ulicach Gdańska, sprowokowane przez nieodpowiedzialne elementy stanowią poważne naruszenie przepisów wynikających ze stanu wojennego.

Władze systematycznie, w tym również ostatnio podejmowały i wprowadzają szereg posunięć łagodzących rygory i uciążliwości tego stanu. Wykorzystali to inspiratorzy akcji, wbrew interesom i pragnieniom społeczeństwa, oczekującego stabilizacji, ładu i porządku.

W celu zapobieżenia dalszym próbom zakłócania ładu publicznego władze wojewódzkie wprowadziły w dniu 31 stycznia br. w Gdańsku, aż do odwołania, szereg zarządzeń porządkowych. M.in. zaostrzono godzinę milicyjną przedłużając ją od godz. 20.00 do 5.00 rano, zawieszono organizację wszelkich imprez rozrywkowych i sportowych, wyłączono prywatną łączność telefoniczną, wprowadzono zakaz poruszania się prywatnymi pojazdami mechanicznymi. Jednocześnie zaostrzono przepisy o ruchu i ewidencji ludności.

Wprowadzone obostrzenia są wyrazem zdecydowania władz w dążeniu do utrzymania spokoju i porządku, tak niezbędnego dziś dla naszego kraju.

Jednorazowa rewaloryzacja wkładów oszczędnościowych

WARSZAWA (PAP) — W celu złagodzenia skutków spadku realnej wartości pieniądza w wyniku reformy cen detalicznych, Rada Ministrów podjęła uchwałę o dokonaniu jednorazowej rewaloryzacji oszczędności pieniężnych ludności, złożonych na rachunkach oszczędnościowych w bankach. W związku z powyższym Narodowy Bank Polski zawiadamia, że:

1. Rewaloryzacją objęte będą wszystkie formy wkładów oszczędnościowych z wyjątkiem:
   — wkładów na mieszkaniowych i budowlanych książeczkach oszczędnościowych, objętych premią gwarancyjną,
   — wkładów na specjalnych rachunkach w bankach spółdzielczych, na których gromadzone są środki pieniężne z tytułu dostaw produktów rolnych,
   — wkładów na rachunkach bieżących osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, a także wkładów na rachunkach bieżących organizacji politycznych, związkowych i społecznych.
2. Podstawę wymiaru rewaloryzacji stanowić będą wkłady oszczędnościowe według stanu na dzień 31 stycznia 1982 r.
3. Stopa rewaloryzacji wynosi 20 proc.
4. Naliczania rewaloryzacji banki dokonywać będą w okresie od 1 września 1982 r. do końca 1983 r.
5. Warunkiem naliczenia rewaloryzacji będzie przedłożenie w banku ważnej książeczki oszczędnościowej lub bonu oszczędnościowego. Wkładca zachowuje możliwość swobodnego dysponowania wkładem. Jedynie likwidacja książeczki oszczędnościowej lub bonu przed dniem 1.09.82 r pozbawia wkładcę prawa do rewaloryzacji wkładu.
6. Wypłata kwoty rewaloryzacyjnej następować będzie w formie 3-letnich depozytowych bonów rewaloryzacyjnych, oprocentowanych wg stopy 15 proc. w stosunku rocznym. Bony będą realizowane od dnia 1.02.1985 r. w formie dopisu do rachunków, zamiany na inne bony oszczędnościowe lub w gotówce.
7. Rewaloryzacja premiowych bonów oszczędnościowych nastąpi w formie dodatkowego losowania premii w 4 kwartale 1982 r

Białystok znów w eterze

(INF. WŁ.) — Dziś wznowiła działalność Rozgłośnia Polskiego Radia i Telewizji w Białymstoku. Program nadawany będzie na falach UKF w paśmie 68,60 MHz i 70,01 MHz. W dni powszednie Rozgłośnia Białostocka nadawać będzie program w godz. 6.40—7.00, 17.15—18.00 i 18.30—19.00, natomiast w niedziele i święta w godz. 8.30—9.00, 11.05—11.57 i 17.15—18.00.

Miłośnicy muzyki młodzieżowej słuchać będą mogli popularnej audycji „Muzyczny telefon", nadawanej w wersji stereofonicznej w niedziele i święta o godz. 17.15. Audycje interwencyjne — listy od słuchaczy — emitowane będą w każdy poniedziałek o godz. 17.15, felietony Anny Markowej — w każdą sobotę o godz. 17.15, a stereofoniczne audycje muzyczne — w dni powszednie w godz. 17.20—17.45. Popołudniowe spotkania przy głośnikach kończyć będą wiadomości pt. „Co przyniósł dzień" o godz. 18.55.

Program lokalny Rozgłośni Białostockiej został co prawda zmniejszony, ale nie zabraknie w nim wielu ciekawych reportaży, magazynów i komentarzy, ukazujących życie naszego regionu.

(mb)

Rekordowe wydobycie węgla

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki 29 bm. górnicy wydobyli 630.643 tony węgla kamiennego. Jest to najwyższy wynik od początku br.

Wystawa w białostockim Muzeum Wojska

Gwardia i Armia Ludowa w walce

(INFORMACJA WŁASNA)

Z okazji setnej rocznicy polskiego ruchu robotniczego i 40-lecia Polskiej Partii Robotniczej w ubiegły piątek w białostockim Muzeum Wojska otwarta została wystawa **„Gwardia i Armia Ludowa w walce"**. Na otwarcie ekspozycji przybyli I sekretarz KW PZPR — **Stefan Zawodziński,** przedstawiciele środowisk kombatanckich, wojska, Milicji Obywatelskiej, zasłużeni działacze partyjni. Obecni byli także dawni żołnierze Gwardii Ludowej i Armii Ludowej — **Tadeusz Korzeniowski, Jan Szlędak, Zdzisław Socha, Hilary Chamerliński**

Gości powitał serdecznie dyrektor Muzeum Wojska — płk **Zygmunt Kosztyła.** W dowód uznania dotychczasowej działalności badawczej, naukowej i oświatowej, tow. Stefan Zawodziński przekazał Muzeum Wojska specjalny okolicznościowy medal pamiątkowy, wybity z okazji 40-lecia PPR.

Otwarcia wystawy dokonali tow. Stefan Zawodziński oraz dawny oficer GL i AL — Tadeusz Korzeniowski. W sali muzealnej, po której oprowadzał płk **Tadeusz Czajkowski,** zgromadzono wiele eksponatów związanych ze zbrojnym ramieniem PPR w okresie okupacji hitlerowskiej — Gwardią, a następnie Armią Ludową. Sztandar PPR, dokumenty, wydawnictwa, zdjęcia, mundury, odznaczenia, broń, sprzęt, a także prace malarskie i rzeźbiarskie, niezwykle plastycznie ukazują walkę zbrojną GL i AL oraz wkład w utworzenie Ludowego Wojska Polskiego i ostateczne rozgromienie faszyzmu hitlerowskiego. Młodzież z pewnością zainteresuje dział poświęcony ZWM.

Wystawa czynna będzie do końca marca br. (h)

Partia musi dbać o czystość swych szeregów

Oświadczenie Prezydium CKKP

W dniu 28 stycznia br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Obrady prowadził przewodniczący CKKP J. URBAŃSKI. Po wszechstronnej dyskusji Prezydium przyjęło tekst następującego oświadczenia.

Prezydium CKKP — zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią — przedstawia stanowisko w sprawie przyczyn naruszania socjalistycznej etyki i moralności wraz z informacją o rozmiarach tego zjawiska, jak też sankcjach partyjnych zastosowanych wobec osób, które dopuściły się tego rodzaju czynów.

Nieodłącznym elementem socjalistycznej odnowy jest bezkompromisowa walka z wszelkiego typu wynaturzeniami etyczno-moralnymi. Takie stanowisko partia zajęła w październiku 1980 r. na VI Plenum Komitetu Centralnego. W całej rozciągłości potwierdził je IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Miniony okres dostarczył wielu dowodów na to, że partia systematycznie i konsekwentnie wciela w życie tę zasadę.

Przyczyną zaistniałych przypadków naruszania norm etycznych w latach siedemdziesiątych były przede wszystkim odstępstwa od zasad socjalizmu w polityce społeczno-gospodarczej, duże zaniedbania w pracy ideologicznej, niezgodność słów z czynami, co w konsekwencji spowodowało rozluźnienie wymogów moralnych obowiązujących w partii.

Stworzyło to podatny grunt dla odradzania się w różnych kręgach społeczeństwa, nie wyłączając części członków partii, postaw drobnomieszczańskich kolidujących z zasadami socjalistycznej sprawiedliwości społecznej. Narastał i rozprzestrzeniał się swoiście pojmowany tak zwany „nowoczesny styl życia". Wy-

Ciąg dalszy na str. 2

Sytuacja społeczno-gospodarcza w 1981 r.

Komunikat GUS

Spadek dochodu narodowego

WARSZAWA (PAP) — Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 1981 r.

W komunikacie stwierdzono na wstępie, że sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1981 r. uległa dalszemu, znacznemu pogorszeniu. Obniżył się poziom produkcji materialnej, w rezultacie czego dochód narodowy wytworzony spadł o około 13 proc. Jednocześnie znacznie pogorszyły się warunki bytowe ludności.

U źródeł pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego legły dysproporcje w rozwoju gospodarki narodowej narosłe w latach ubiegłych. Nałożyły się na to skutki nie uzasadnionego ekonomicznie skracania czasu pracy, głównie w przemyśle wydobywczym, wzrost płac i innych dochodów, pozostający w głębokiej sprzeczności z obniżającym się poziomem produkcji a także coraz bardziej paraliżujące życie gospodarcze i społeczne oraz dezorganizujące system zarządzania napięcia społeczne i strajki.

Trudności paliwowo-surowcowe i kooperacyjne, spowodowane w znacznym stopniu obniżeniem wydobycia węgla kamiennego oraz spadkiem importu zaopatrzeniowego, głównie ze strefy dolarowej, spowodowały wyłączenie z produkcji znacznych mocy wytwórczych i zahamowanie w dotychczas nie spotykanej skali procesów inwestycyjnych.

Równolegle z obniżeniem poziomu wytwarzanego dochodu narodowego nastąpił ogólny spadek społecznej wydajności pracy. Koszty własne produkcji przedsiębiorstw uspołecznionych były wyższe od osiąganych dochodów ze sprzedaży, co spowodowało m.in. duży wzrost dotacji z budżetu państwa.

Ogólny spadek produkcji materialnej oraz znaczny wzrost płac, świadczeń społecznych i innych dochodów ludności doprowadził do nasilania się zjawisk inflacyjnych i bardzo poważnego wzrostu kosztów utrzymania. W efekcie pogłębiła się dezorganizacja rynku wewnętrznego oraz nasiliły się zjawiska spekulacji.

W wyniku korzystnych warunków atmosferycznych wzrosły — w porównaniu z wyjątkowo trudnym 1980 rokiem — zbiory zbóż i roślin okopowych, co spowodowało ogólny wzrost produkcji rolniczej. Jednakże, na skutek niedoboru pasz z porzedniego roku oraz ograniczenia importu zbóż i pasz nastąpił dalszy znaczny spadek globalnej i towarowej produkcji zwierzęcej.

Ujemne saldo obrotów towarowych, spowodowane głównie spadkiem eksportu oraz znaczny wzrost kosztów kredytów zagranicznych spowodowały dalsze zadłużanie się kraju i pogłębiania trudności płatniczych.

W 1981 r. dochód narodowy w cenach stałych był niższy o ok. 13 proc. Był to już trzeci rok, w którym wystąpił spadek dochodu narodowego. W rezultacie realne rozmiary wytworzonego dochodu narodowego w ub.r. ukształtowały się w przybliżeniu na poziomie r. 1974.

Spadek produkcji czystej i społecznej wydajności pracy wystąpił we wszystkich pod-

Ciąg dalszy na str. 2

Ponad 500 uczestników w IV Biegu Jaćwingów

(Gołdap, obsługa własna). W przepięknej zimowej scenerii rozegrany został w ubiegłą sobotę w **Gołdapi** IV Ogólnopolski Narciarski Bieg Jaćwingów. Na polanie w Lasku Kumiecie stanęło na starcie 558 osób, w tym wielu narciarzy z całego kraju.

W biegu głównym na 30 km zwyciężył **Witold Karniłowicz** z Gołdapi. Wśród kobiet triumfowała na tym dystansie **Teresa Popławska** z Gołdapi. W biegu na 15 km zwyciężyli **Janina Zymkowska** z Gołdapi i **Marian Popławski** z Suprašla.

Najliczniej obsadzonym biegiem był dystans 3 km. Startowała młodzież, przeważnie z woj. suwalskiego. Walka była zacięta. Najlepszymi okazali się: **Barbara Anyst** i **Dariusz Mentel** (oboje z Gołdapi). Najwięcej braw zebrał najmłodszy uczestnik tegorocznego Biegu Jaćwingów 5-letni **Kamil Piątkowski** z Suwałk. Ukończył on bieg w doskonałej formie. (let)

Ciąg dalszy na stronie 6

pogoda

DZIŚ — *zachmurzenie zmienne, przelotne opady śniegu, zamiecie i zawieje śnieżne, stopniowo zanikające w ciągu dnia. Temperatura maksymalna —2 —3 st. C, minimalna —5 —8 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, północno-zachodni i północny.*

JUTRO — *zachmurzenie umiarkowane i małe. Nieco chłodniej.*

DZIŚ (imieniny: *Brygidy i Ignacego. (ska)*

„Trzynastki" we wszystkich zakładach

WARSZAWA (PAP) — Do końca I kwartału br. we wszystkich zakładach gospodarki uspołecznionej nastąpią wypłaty z zakładowego funduszu nagród za 1981 r. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów uprawnienie do tego funduszu zostało upowszechnione. Dzięki temu spore grupy pracowników po raz pierwszy otrzymają „trzynastki".

Należą do nich m.in. pracownicy oświaty i wychowania, instytutów naukowo-badawczych, banków oraz zakładów ubezpieczeń majątkowych i osobowych, organów administracji centralnej i terenowej, wymiaru sprawiedliwości, centralnych związków spółdzielczych.

Ponadto podwyższony został wskaźnik odpisu na fundusz nagród dla osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych w systemie pracy nakładczej.

Zakładowy fundusz nagród za 1981 r., ustala się jako sumę wypłaconych nagród indywidualnych. Wysokość nagrody indywidualnej jest obliczana na podstawie obowiązującego w danej jednostce wskaźnika odpisu na zakładowy fundusz nagród. W zakładach tworzących ten fundusz po raz pierwszy wskaźnik odpisu ustalono w uchwale Rady Ministrów z 19 bm. Np. w placówkach oświatowych i wychowawczych wynosi on 3 proc. funduszu płac za 1981 r., oraz 8,5 proc. za lata następne. W większości pozostałych jednostek wielkość wyjściowa funduszu nagród wynosi 4 proc. funduszu płac za ub.r., przy czym będzie się on powiększał w każdym roku następnym o 1,5 proc. aż do osiągnięcia 8,5 proc. funduszu płac. Równocześnie będzie co roku wzrastać nagroda indywidualna, a wskaźnik docelowy funduszu nagród — 8,5 proc. oznacza możliwość wypłaty wszystkim pracownikom pełnej „trzynastej pensji" odpowiadającej w zasadzie średniemu miesięcznemu wynagrodzeniu.

Wypłaty „trzynastek" są okazją do oceny dyscypliny i jakości pracy każdego członka załogi. W myśl przepisów więcej niż dwa dni nie uspra-

Ciąg dalszy na str. 2

Od 1 lutego

Wyższe diety za delegacje

WARSZAWA (PAP) — Od 1 lutego wchodzi w życie uchwała Rady Ministrów zmieniająca dotychczasowe przepisy w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych na obszarze kraju oraz w sprawie świadczeń dla pracowników czasowo przeniesionych. Obecnie dieta za dobę podróży służbowej wynosić będzie 160 zł. Natomiast dodatek za rozłąkę zwiększono do 130 złotych za każdy dzień pobytu w miejscowości czasowego przeniesienia.

Podniesienie wysokości diety o 60 zł (w stosunku do dotychczas obowiązującej) wynika ze wzrostu kosztów utrzymania. Oblicza się, iż skutki finansowe dla gospodarki wynikające z podwyższenia diety wyniosą ok. 5 mld zł rocznie, a w 1982 — ok. 4,6 mld zł. Są to sumy duże i dlatego, aby zmniejszyć wydatki na wyjazdy służbowe, należy ograniczyć ich liczbę i częstotliwość do rzeczywiście niezbędnego minimum.

Te same powody legły u podstaw decyzji o zwiększeniu stawki o 30 zł tzw. rozłąkowego. Podwyżka ta jest niższa niż w przypadku diet, gdyż pracownicy czasowo przeniesieni korzystają najczęściej z wyżywienia organizowanego przy zakładach pracy, bądź przygotowywanego we własnym zakresie. Dlatego też wzrost opłat za posiłki spowodowany m.in. zwiększeniem marż w zakładach gastronomicznych w mniejszym stopniu wpływa na wzrost kosztów wyżywienia niż w przypadkach delegowania.

Mieszkania dla 2 mln Polaków

Ciąg dalszy ze str. 1

osiągnięta ma być wielkość maksymalna. W sytuacji drastycznie odczuwanych przez całą gospodarkę trudności zaopatrzeniowo - surowcowych realizacja tego celu nie będzie łatwa.

Dlatego też — jak podkreślono w toku posiedzenia — budownictwo mieszkaniowe musi stać się przedmiotem szczególnej uwagi i troski całej gospodarki, terenem wielkiej inicjatywy społecznej. Muszą także zostać stworzone warunki, by w realizacji tych zadań konkretne i znaczące miejsce przypadło młodzieży, która głód mieszkaniowy odczuwa najdotkliwiej. Jak stwierdzili jej przedstawiciele, chce ona aktywnie współuczestniczyć w realizacji programu budownictwa mieszkaniowego; nie zabraknie jej pracowitości i serca.

Wybudowanie 200 tys. mieszkań w br. nie będzie możliwe przy zachowaniu dotychczasowego, tradycyjnego trybu, organizacji i sposobów budownictwa. Dlatego też przede wszystkim trzeba zastosować skuteczne środki zapewniające nie tylko likwidację nadal istniejącego marnotrawstwa, ale także obniżkę materiałochłonności i energochłonności budownictwa. Dokonane zostaną również zmiany w technologii budownictwa wielorodzinnego, zmiany w systemie kosztorysowania i rozliczania inwestycji oraz zaostrzona będzie kontrola zużycia materiałów. Rezerwy w tej dziedzinie są duże gdyż, jak wykazały analizy przeprowadzane przez banki przedsiębiorstwa budownictwa mieszkaniowego, należą do zakładów o najniższej efektywności.

Deficyt środków i materiałów dla budownictwa powinien być równocześnie łagodzony przez bardziej zdecydowane przesuwanie na jego potrzeby środków i materiałów z budownictwa przemysłowego, które będzie w dalszym ciągu ograniczane. Z pomocą budownictwu mieszkaniowemu będą także przychodziły inne resorty przemysłowe.

Szczególna uwaga zostanie poświęcona problemom związanym z zaopatrzeniem w materiały wykończeniowe. Ich niezbędne dostawy powinny umożliwiać m.in. oddanie — w ramach maksymalnej planowanej liczby 200 tys. mieszkań — dodatkowo 20 tys. mieszkań spółdzielczych. Komitet Gospodarczy zobowiązał np. w tym celu Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego do zwiększenia produkcji materiałów podłogowych z drewna. Rozważona zostanie również możliwość przeznaczenia na potrzeby budownictwa mieszkaniowego dodatkowo 1 mln ton węgla — jeśli utrzyma się nadal obecny poziom jego wydobycia — z przeznaczeniem na dodatkową produkcję cementu, na potrzeby chemii itp.

Komitet Gospodarczy podjął także decyzję w sprawie intensyfikacji produkcji lokalnej materiałów budowlanych. Inicjowanie i koordynowanie rozwoju tej produkcji należy do obowiązków terenowych organów administracji państwowej. Zostały stworzone sprzyjające warunki dla tych państwowych i spółdzielczych jednostek organizacyjnych i rzemieślników, które podejmą produkcję lokalną materiałów budowlanych. W tym celu wojewodowie i prezydenci miast stopnia wojewódzkiego do 31 marca br. zapewnią zinwentaryzowanie nieczynnych zakładów, obiektów i nie wykorzystanych powierzchni produkcyjnych oraz w porozumieniu z właściwymi ministrami podejmą decyzje w sprawie przekazania ich jednostkom drobnej wytwórczości. Do końca lutego zostaną także wydane uproszczone przepisy w zakresie eksploatacji surowców mineralnych w ramach produkcji lokalnej materiałów budowlanych. Stosowane będą również dodatkowe preferencje finansowe dla drobnej wytwórczości, szczególnie zaś dla jednostek podejmujących produkcję drobnowymiarowych materiałów ściennych, materiałów pokryciowych, izolacyjnych i podłogowych.

Podkreślono, że Komitet Gospodarczy przywiązuje szczególną wagę do intensyfikacji budownictwa jednorodzinnego. Jego rozmiary będą zwiększane poprzez modyfikację rozwiązań systemowych, dotyczących m.in. kredytowania budownictwa, nabywania działek, uzbrojenia terenów. Organy administracji terenowej zobowiązane zostaną równocześnie do działań na rzecz rozwinięcia drobnego potencjału wykonawczego (spółdzielnie, spółki, rzemiosło budowlane), organizacji zakładowych zespołów budownictwa jednorodzinnego oraz zrzeszeń i spółdzielni budownictwa jednorodzinnego. Przeprowadzona zostanie także ocena budynków jednorodzinnych, których budowa trwa dłużej niż 3 lata pod kątem określenia możliwości ich zakończenia oraz charakteru i rozmiarów niezbędnej pomocy materiałowej i kredytowej.

★

Komitet Gospodarczy, w obecności prezesa Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowiczów — **Eugeniusza Kondrackiego,** omówił i aprobował projekty dwóch uchwał Rady Ministrów: w sprawie rozwoju ogrodnictwa działkowego do 1985 r. oraz w sprawie świadczeń zakładów pracy na rzecz pracowniczych ogródków działkowych.

Pracownicze ogrody są dla mieszkańców miast i osiedli robotniczych nie tylko miejscem wypoczynku, ale także ważnym źródłem zaopatrzenia rodzin w świeże warzywa i owoce. Ta ostatnia funkcja w obecnej sytuacji nabiera szczególnego znaczenia. Stale wzrasta nacisk społeczny na organizowanie nowych ogrodów, obecnie w kraju ubiega się o przydział działek ok. 700 tys. rodzin.

Wychodząc naprzeciw potrzebom społecznym, w projekcie uchwały w sprawie rozwoju ogrodnictwa pracowniczego założono przekazanie do 1983 r. do dyspozycji wojewódzkich zarządów Polskiego Związku Działkowiczów ok. 15,8 tys. ha gruntów pod stałe ogrody, a do 1985 r. dalsze 13 tys. ha. Pozwoli to na przyznanie działek prawie wszystkim ubiegającym się obecnie o nie rodzinom. Przewiduje się także zwiększenie środków funduszu rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych, będącego głównym źródłem finansowania budowy nowych ogrodów, a także inne działania zapewniające realizację przyjętych w tym zakresie zamierzeń.

Projekt drugiej uchwały uprawnia zakłady pracy do świadczenia pomocy na rzecz zakładania i urządzania ogródków działkowych. Świadczenia te mogą obejmować m.in. pomoc finansową, obsługę inwestorską i techniczną, przekazywanie materiałów budowlanych, usługi transportowe oraz udostępnianie sprzętu i urządzeń budowlanych.

W trosce o konsumenta

Ciąg dalszy ze str. 1

dzianin wełnianych 100 proc., b) bielizna z dzianin (z wyjątkiem koszul dziennych typu „safari"),

4) W grupie bielizny osobistej bawełnianej i bawełnopodobnej męskiej, damskiej oraz dla młodzieży powyżej 15 lat:

a) podkoszulki z dzianin, b) kalesony długie i krótkie, slipy oraz spodenki gimnastyczne z tkanin i dzianin, c) koszulki gimnastyczne i sportowe z dzianin, d) reformy i figi z dzianin i tkanin z wyjątkiem wyprodukowanych z tkanin i dzianin bawełnianych 100 proc., wyroby pończosznicze, obuwie gumowe i tekstylno-gumowe wulkanizowane, standardowe obuwie dla dzieci i młodzieży do lat 15:

1) obuwie niemowlęce i dziecięce do 2 lat — wszelkie,

2) obuwie dziewczęce i chłopięce od 2 do 15 lat, z wyjątkiem:

a) obuwia z cholewką skórzaną na podeszwie skórzanej b) obuwia sportowego, obuwie na wiek powyżej 15 lat z wyjątkiem obuwia z cholewką skórzaną oraz obuwia sportowego, płaszcze i kurtki z tkanin ortalionowych, wełnianych i wełnopodobnych o zawartości do 60 proc. włókien wełnianych dla osób powyżej 15 lat, bielizna osobista bawełniana i bawełnopodobna z wyjątkiem wykonanej ze 100 proc. bawełny, dla osób powyżej 15 lat, koszule męskie i chłopięce z tkanin drukowanych na wiek powyżej 15 lat.

WYROBY PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

środki do pielęgnacji niemowląt (oliwka, zasypka, pudry, butelki), środki do prania i szorowania, mydła i środki higieniczno-kosmetyczne,

1) mydła półtoaletowe,

2) mydła toaletowe w kawałkach z wyjątkiem asortymentów oznaczonych na opakowaniu jednostkowym jako luksusowe,

3) krem do golenia „Pollena".

Środki do mycia zębów:

1) pasta do zębów „Nivea",

2) pasta do zębów dla dzieci.

ARTYKUŁY WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ

tapczany i wersalki z wyjątkiem wykończonych okleiną naturalną lub pokryciem z tkanin zaliczanych do grupy V lub wyższej, stoły pokojowe i kuchenne z wyjątkiem wykonanych całkowicie z drewna litego i w okleinach naturalnych, krzesła twarde stolarskie (z wyjątkiem dębowych) i taborety kuchenne, szafy garderobiane 1- 2-drzwiowe pojedyncze i szafy do wbudowania, z wyjątkiem wykończonych okleiną naturalną, meble kuchenne z wyjątkiem wykończonych okleiną naturalną lub elementami z drewna litego, meble segmentowe pokojowe z wyjątkiem wykończonych okleiną naturalną lub elementami z drewna litego, łóżeczka i kojce dziecięce, odbiorniki telewizyjne czarno-białe o przekątnej ekranu 20 cali, pralki wirnikowe, chłodziarki domowe o pojemności 140 l (TS-136).

ARTYKUŁY CODZIENNEGO I CZĘSTEGO ZAKUPU

talerze luzem, kubki, czajniki do herbaty — niezdobione, porcelanowe i porcelitowe, szklanki do herbaty i spodki niedekorowane produkcji automatycznej, słoje konserwowe, nakrycia stołowe nierdzewne (łyżki, łyżeczki, noże, widelce) popularne typu NK-13 i NK-27, naczynia kuchenne emaliowane i aluminiowe popularne, nie uszlachetnione (np. dekoracją teflonem itp.) w asortymencie podstawowym, tj. bez sokowników, szybkowarów, syfonów itp.

ARTYKUŁY SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYNKU

rowery dla dzieci i młodzieży, sanki, dziecięcy i młodzieżowy popularny sprzęt narciarski: narty, buty, wiązania, kijki, plecaki i chlebaki popularne, naczynia turystyczne: manierki, menażki, niezbędniki, kubki, zabawki dla niemowląt, piłki gumowe, skakanki, klocki układanki, łamigłówki, gry dla dzieci i młodzieży.

Zapewnienie dyscypliny ustalania i stosowania cen wymaga odpowiedniego rozszerzenia i zaostrzenia kontroli. W tym celu równolegle do dotychczas działających organów państwowej i społecznej kontroli, Rada Ministrów postanowiła powołać do życia Inspekcję Cen.

Do głównych zadań tego organu należeć będzie kontrola cen ustalanych przez producentów celem przeciwdziałania nadmiernemu i nie uzasadnionemu ich wzrostowi. Zapewni to skuteczniejszą ochronę interesów konsumenta. Zobowiązano również organy finansowe i ministerstwa gospodarcze do wzmożenia kontroli nad ustalaniem i stosowaniem cen przez producentów a także przez handel.

Egzekwowana będzie osobista odpowiedzialność dyrektorów i kierowników służb ekonomicznych przedsiębiorstw za nadużycia cenowe.

Komitet Gospodarczy Rady Ministrów wyraził poparcie dla inicjatywy Federacji Konsumentów dotyczącej społecznej kontroli cen.

Komunikat GUS

Ciąg dalszy ze str. 1

stawowych pozarolniczych działach gospodarki narodowej. Produkcja czysta w przemyśle obniżyła się o ok. 19 procent, wzrósł natomiast o ok. 3 proc. poziom produkcji czystej rolnictwa.

Szacuje się, że gdyby istniały pełne możliwości wykorzystania potencjału przemysłu przetwórczego to rozmiary produkcji czystej mogłyby być, przeciętnie licząc, wyższe w poszczególnych gałęziach w granicach od 25 proc. do ponad 50 proc.

Spadek podzielonego dochodu narodowego był nieco niższy od spadku dochodu narodowego wytworzonego, w związku ze zwiększeniem się w ub. roku ujemnego salda handlu zagranicznego, co było z kolei rezultatem szybszego spadku eksportu towarów i usług, niż ich importu.

Przy znacznym spadku dochodu narodowego podzielonego, spożycie przez ludność dóbr materialnych z dochodów osobistych utrzymało się na poziomie tylko niewiele niższym aniżeli w roku 1980.

Rozmiary dostaw towarów do handlu uspołecznionego przeznaczonych na zaopatrzenie rynku obniżyły się o ok. 11 proc., natomiast rozmiary sprzedaży detalicznej towarów konsumpcyjnych dla ludności spadły o ponad 3 proc. (licząc w cenach stałych). Było to rezultatem bardzo poważnego obniżenia się zapasów w handlu oraz ograniczenia sprzedaży jednostkom gospodarki uspołecznionej (tzw. sprzedaży pozarynkowej).

Wzrosły rozmiary sprzedaży wolnorynkowej i spożycia naturalnego produktów rolnych. Szacuje się też, że wzrosły znacznie zapasy towarów konsumpcyjnych w gospodarstwach domowych, a przyrost ten zgodnie z metodologią obliczeń dochodu narodowego traktowany jest jako wzrost spożycia w danym roku.

Nakłady inwestycyjne netto na środki trwałe spadły w 1981 roku ok. 45 proc., a ich udział w dochodzie narodowym podzielonym obniżył się z 17,5 proc. w 1980 r. do ok. 11 proc. w 1981 r. Tak duży spadek nakładów inwestycyjnych netto na środki trwałe wynika ze spadku nakładów inwestycyjnych o ok. 24 proc. oraz wzrostu amortyzacji o ok. 3 proc.

O ile w 1980 r. w porównaniu z 1979 r. produkcja sprzedana przemysłu obniżyła się o 1 proc., to w 1981 r. spadek wyniósł 429 mld zł, tj. 12,6 procent. Łącznie w ciągu 2 lat obniżenie produkcji wyniosło 13,5 proc.

Obniżenie produkcji sprzedanej nastąpiło we wszystkich gałęziach przemysłu, a szczególnie: w hutnictwie żelaza i metali nieżelaznych, przemyśle węglowym, środków transportu, materiałów budowlanych, poligraficznym.

Moc zainstalowana elektrowni wzrosła w 1981 r. tylko o 255 MW, a produkcja energii elektrycznej obniżyła się o 5,7 proc., w tym w elektrowniach zawodowych o 4,5 proc.

Zapotrzebowanie mocy elektrycznej w 1981 r. utrzymywało się na poziomie z 1980 roku. Zużycie energii elektrycznej przez odbiorców przemysłowych było niższe o 9 proc., a odbiorców komunalno-bytowych wyższe o 7,3 proc. Występowały ograniczenia odbiorców, największe w miesiącach zimowych. Stopnie zasilania „19" i „20" były ogłaszane częściej niż w 1980 r. Wyłączenia, oprócz odbiorców przemysłowych, dotyczyły również ludności.

W związku ze zmniejszonym o 30,1 mln ton wydobyciem węgla kamiennego jego dostawy dla przemysłu były niższe o 10,2 proc., a dostawy dla ludności — o 6,7 proc.

Przy znacznym spadku wartości produkcji w przemyśle uspołecznionym osobowy fundusz płac w 1981 r. wyniósł 446,7 mld zł, wzrastając o 86,5 mld zł. Przeciętna płaca miesięczna wynosiła 7704 zł, wzrastając o 1523 zł, przy równoczesnym spadku produkcji przypadającej na 1 zatrudnionego.

W 1981 r. obniżył się nominalny czas pracy, głównie w wyniku wprowadzenia dodatkowych wolnych sobót oraz skrócenia czasu pracy dla niektórych grup pracowników z tytułu warunków szkodliwych dla zdrowia. Pogorszyło się jednocześnie wykorzystanie nominalnego czasu pracy.

W 1981 r. w wyniku sprzyjającej pogody w okresie wegetacji i sprzętu upraw, uzyskano pomyślne wyniki w produkcji roślinnej. Korzystne były zwłaszcza zbiory buraków cukrowych, ziemniaków i upraw pastewnych.

Nastąpiło natomiast zahamowanie rozwoju produkcji zwierzęcej, co spowodowane było przede wszystkim niskimi zasobami paszowymi ze zbiorów 1980 r.

Ogólna wartość produktów rolnych skupionych przez państwo (w cenach bieżących) wyniosła w 1981 r. 516 mld zł, zwiększając się o 42,3 proc., co było rezultatem wzrostu cen skupu w porównaniu z poprzednim rokiem o ok. 60 proc.

Wzrost wartości skupu od gospodarki nieuspołecznionej wyniósł w 1981 r. 42 proc., a od gospodarki uspołecznionej 44 proc.

Liczba ciągników w kółkach i zrzeszonych z nimi związkach zmniejszyła się o 9,2 proc., natomiast w nieuspołecznionej gospodarce rolnej wzrosła o 12 proc.

W 1981 r. rolnictwo zakupiło 6,7 mln ton pasz z zasobów państwowych, tj. o ok. 846 tys. ton mniej niż w roku poprzednim, co w dużym stopniu było wynikiem spadku importu zbóż.

Pod zbiory 1981 r. rolnictwo zużyło ok. 3,5 mln ton nawozów sztucznych (w czystym składniku), tj. o 3,7 procent mniej.

W drugim półroczu 1981 r. zanotowano poprawę zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne.

W leśnictwie pozyskanie drewna (grubizny) w 1981 r. wynosiło łącznie ok. 20 mln metrów sześciennych, obniżając się o 3,4 proc.

Uspołecznione przedsiębiorstwa transportowe w 1981 r. przewiozły 1217 mln ton ładunków, notując spadek o 427,4 mln ton.

Przewozy pasażerów uspołecznionym transportem użytku publicznego wyniosły 3451,8 mln pasażerów i były o 39,4 mln pasażerów niższe.

Długość zelektryfikowanych linii kolejowych w dniu 31 grudnia wyniosła 7091 km, co stanowiło 29 proc. ogólnej długości linii kolejowych normalnotorowych. W 1981 r. zelektryfikowano 223 km linii.

Żeglugą morską przewieziono 32 mln ton ładunków, tj. o 19 proc. mniej. Łączny tonaż morskiej floty transportowej pływającej pod polską banderą wyniósł w dniu 31 grudnia 4574,5 tys. DWT, zwiększając się o 1,1 proc.

W morskich portach handlowych przeładowano 37,5 mln ton ładunków, notując spadek o 39 proc.

Liczba abonentów telefonicznych na koncie roku wyniosła 2020,7 tys. i była o 77,8 tys. większa.

W 1981 r. w gospodarce uspołecznionej zrealizowano nakłady inwestycyjne w wysokości ok. 398 mld zł. Oznacza to ograniczenie poziomu inwestowania o przeszło 25 proc., a w porównaniu z 1978 r., który był rokiem o najwyższym poziomie nakładów inwestycyjnych, nastąpił spadek nakładów o przeszło 40 proc. Poziom nakładów inwestycyjnych był zbliżony do osiągniętego w 1972 r.

W budownictwie mieszkaniowym w gospodarce narodowej oddano do użytku w 1981 r. 183 tys. mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 11,6 mln metrów kwadratowych.

Liczba oddanych do użytku mieszkań była o 33,5 tys., a powierzchnia użytkowa o 2,2 mln metrów kwadratowych mniejsza.

W końcu ub. roku oczekiwało na mieszkania spółdzielcze ok. 570 tys. członków (w tym 230 tys. to młode małżeństwa) oraz 1770 tys. kandydatów, w tym 80 proc. to osoby pełnoletnie. Łączna liczba oczekujących na mieszkania spółdzielcze wzrosła o 6,6 proc.

Handel zagraniczny pracował w bardzo trudnych warunkach. Spadek produkcji i potrzeby rynku wewnętrznego wpływały na ograniczenia eksportu, a zmniejszone z tego powodu wpływy dewizowe i trudności w uzyskaniu kredytów powodowały obniżenie importu z krajów kapitalistycznych. W tej sytuacji nastąpił znaczny spadek obrotów handlu zagranicznego. Wartość eksportu wynosiła 44,3 mld zł dew., obniżając się o 14,6 proc., a wartość importu wyniosła 51,2 mld zł dew., spadając o 12,2 proc. Ujemne saldo obrotów towarowych osiągnęło 6,9 mld zł dew. (w 1980 r. — 6,4 mld zł dew.).

Wartość eksportu do krajów socjalistycznych wynosiła 26,1 mld zł dew., co oznacza spadek o 10,2 proc., natomiast wartość importu osiągnęła 33,2 mld zł dew., tj. wzrosła o 2,3 proc. Wzrost importu z krajów socjalistycznych został osiągnięty głównie w wyniku wysokich dostaw realizowanych z ZSRR.

Według wstępnych danych zadłużenia w kredytach długo-, średnio- i krótkoterminowych wzrosło (stan w dniu 31 grudnia): — w walutach krajów socjalistycznych z 6,4 mld zł dew. do 14,8 mld zł dew., a w walutach krajów kapitalistycznych z 76,6 mld zł dew. do 89,1 mld zł dew., tj. do 25,5 mld dolarów USA.

Szczególnie głęboki spadek eksportu dotyczy węgla, którego dostawy w 1981 r. wyniosły 15,2 mln ton i były niższe o 15,8 mln ton, a w porównaniu z 1979 r. aż o 26,2 mln ton.

Na spadek importu w grupie paliw i energii wpłynęły obniżone dostawy ropy naftowej, które wynosiły w 1981 r. 13,5 mln ton i były niższe o 2,8 mln ton, przy czym import z ZSRR pozostał na niezmienionym poziomie, a z krajów kapitalistycznych obniżył się o 87 proc.

Import zbóż i przetworów zbożowych osiągnął 7,2 mln ton i był niższy o 796 tys. ton.

Ludność Polski osiągnęła 36,1 mln osób. Rzeczywisty przyrost ludności, który był nieco większy w porównaniu z 1980 rokiem wyniósł 325 tys. W miastach pod koniec 1981 roku mieszkało ponad 21,3 mln osób. Był to wzrost o 350 tys. osób.

Liczba urodzeń utrzymuje się nadal na wysokim poziomie i w 1981 r. wyniosła około 678 tys., tj. 18,9 urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Jednocześnie liczba zgonów zmalała — w porównaniu z rokiem ubiegłym o ok. 20 tys. i wynosiła 330 tys., a współczynnik zgonów na 1000 ludności zmalał z 9,9 prom. do 9,2 prom.

Przeciętne zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wyniosło w 1981 r. 12.037 tys. osób i było wyższe, w porównaniu z 1980 r. o 0,3 proc.

Pogłębiły się dysproporcje między globalnymi dochodami ludności a podażą towarów w handlu. Doprowadziło to do dezorganizacji rynku zarówno towarów żywnościowych, jak i towarów nieżywnościowych.

W 1981 r. globalne przychody pieniężne ludności wynosiły 2090 mld zł, rosnąc o 445 mld zł, tj. o 27 proc. W dniu 31.12.1981 r. zasoby pieniężne ludności wyniosły 1050 mld zł, z tego zasoby gotówkowe 371,4 mld zł i wkłady oszczędnościowe 678,5 mld zł.

Ogólna wartość towarów z produkcji krajowej i z importu dostarczonych na rynek w 1981 r. wyniosła (licząc w cenach detalicznych bieżących) 1459,5 mld zł, wzrastając o 57,8 mld zł, tj. o 4 proc. W przeliczeniu na ceny stałe dostawy towarów na zaopatrzenie rynku były niższe o ok. 11 proc.

W 1981 r. dostawy wielu towarów ważnych dla zaopatrzenia rynku kształtowały się na poziomie niższym, a nawet znacznie niższym niż w roku 1980. Szczególnie dotkliwie rynek odczuwał w 1981 r. niedobory mięsa i przetworów mięsnych oraz tłuszczów zwierzęcych. Nastąpił spadek dostaw mięsa, drobiu, podrobów i przetworów o 362,2 tys. t., tj. o 17,8 proc.

Na warunki bytu ludności w 1981 r. zasadniczy wpływ wywierał działający równolegle bardzo silny wzrost dochodów nominalnych ludności, wzrost kosztów utrzymania oraz pogłębiający się proces dezorganizacji rynku wewnętrznego.

W przeliczeniu na 1 mieszkańca nominalne dochody osobiste ludności wzrosły o około 30 proc. Zadecydowały o tym głównie regulacja i podwyżki płac, wyższe wypłaty rolnikom za skup produktów rolnych, podwyżki emerytur, rent i zasiłków rodzinnych oraz wzrost cen pobieranych przez prywatnych producentów towarów i usług.

W 1981 r. przeciętna miesięczna emerytura i renta bieżąca wynosiła 3405 zł i stanowiła 47 proc. przeciętnej płacy miesięcznej.

Nominalne dochody pieniężne rolników indywidualnych z produkcji rolniczej przeznaczone na konsumpcję i inwestycje nieprodukcyjne były wyższe o ok. 64 proc. Na tak znaczny wzrost wpłynęły przede wszystkim podwyżki cen skupu przez państwo produktów rolniczych i wzrost cen wolnorynkowych, które łącznie wzrosły o ok. 65 proc.

Ceny żywności zakupionej przez ludność w 1981 r. były wyższe — w porównaniu z rokiem poprzednim — o ok. 23 proc. (w tym na targowiskach o ok. 58 proc.), napojów alkoholowych o ok. 57 proc., artykułów nieżywnościowych o ok. 18 proc. i usług o ok. 15 proc.

W 1981 r. — mimo wzrostu ponoszonych nakładów — nie osiągnięto poprawy w dziedzinie usług socjalnych i kulturalnych.

W roku 1981 szkoły podstawowe ukończyło 497,4 tys., licea ogólnokształcące 105,3 tys., szkoły zawodowe 537,9 tys. (w tym średnie — 212,1 tys.) absolwentów. Szkoły wyższe ukończyło 73,7 tys. absolwentów.

Liczba zatrudnionych lekarzy w końcu grudnia 1981 r. wyniosła 65 tys. wzrastając o 1,4 tys. Liczba zatrudnionych lekarzy dentystów wynosiła 17 tys. W przeliczeniu na 10 tys. ludności przypadało 18 lekarzy i 4,7 lekarzy dentystów.

Pogorszyło się zaopatrzenie ludności w leki i środki sanitarne. Wystąpiły także istotne niedobory w zaopatrzeniu służby zdrowia w podstawowe artykuły i sprzęt medyczny niezbędny dla ratowania życia.

W roku 1981 nastąpił spadek produkcji wydawniczej. Zmalały nakłady książek i broszur.

Liczba widzów w teatrach i instytucjach muzycznych zmniejszyła się, wzrosła natomiast liczba widzów w kinach.

„Trzynastki" we wszystkich zakładach

Ciąg dalszy ze str. 1

wiedliwionej nieobecności, przystąpienie do pracy w stanie nietrzeźwym czy inne rażące naruszenie dyscypliny — to powód pozbawienia nagrody. Nagroda zostaje zmniejszona nie mniej niż o 20 proc. za jeden dzień i o 50 proc. za dwa dni nieobecności nie usprawiedliwionej.

Nie wystarczy jednak samo tylko stawianie się do pracy i przestrzeganie dyscypliny. Nagroda ulega zmniejszeniu w razie nieosiągania zadowalających wyników w pracy oraz obniżenia jakości produkcji lub wadliwego wykonywania wyrobów z winy pracownika.

Warto przy okazji dodać, że w zakładach, które po raz pierwszy uzyskały prawo do zakładowego funduszu nagród został on przyznany w miejsce funduszów nagród o podobnym charakterze. Nagrody będą obecnie w tych zakładach wypłacane tylko z jednego źródła, w formie „trzynastek".

Minister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych przesłał ministrom i kierownikom urzędów centralnych wyjaśnienie, wymieniające m.in. przypadki, w których wypłata „trzynastki" nie przysługuje. Należą do nich: zagarnięcie mienia zakładu pracy, umyślne wyrządzenie szkody, przystąpienie do pracy w stanie nietrzeźwym albo spożywanie alkoholu w czasie pracy. „Trzynastka" nie będzie także wypłacana tym pracownikom, którzy samowolnie — a więc nie pod presją — nie podjęli pracy po dniu 12 grudnia 1981 r. Ta ostatnia zasada nie będzie jednak dotyczyła tych pracowników, którzy opuszczony czas pracy odpracowali lub odpracują do końca I kwartału br.

Nagrody indywidualne z zakładowego funduszu pracy przyznaje kierownik zakładu pracy. Odwołanie od decyzji kierownika w sprawie uprawnień do „trzynastki" i jej wysokości można składać do zakładowej lub terenowej komisji rozjemczej oraz do jednostek nadrzędnych nad zakładami pracy.

Powyższe zasady wynikają z ustaleń podjętych przez Komitet Gospodarczy Rady Ministrów.

Oświadczenie Prezydium CKKP

Ciąg dalszy ze str. 1

rażał się on dążeniem do gromadzenia nawet za wszelką cenę — dóbr konsumpcyjnych.

To one dla niektórych zaczęły stanowić cel sam w sobie i rzekomo najwymowniej zaświadczać miały o osiągniętej pozycji oraz prestiżu społecznym. Przynosiło to oczywistą szkodę sprawom publicznym.

Rozpowszechnianiu się tego rodzaju postaw sprzyjały nieprawidłowości w sytemie płac i kształtowania dochodów, nie zawsze uzasadnionych wkładem własnej pracy, a także błędy w polityce podatkowej.

Tolerancyjny stosunek, jak i postawa zajmowana przez część ówczesnego kierownictwa partii wobec tego typu negatywnych zjawisk wpływały na zmniejszenie tak odporności, jak i wrażliwości szeregu ogniw partyjnych na przypadki naruszania norm etyczno-moralnych oraz utrudniały walkę z nimi. Brak należytej kontroli i podjętego w porę przeciwdziałania wywierały negatywny wpływ na postawy etyczno-moralne co słabszych jednostek.

Wymienionym zjawiskom towarzyszyło również narastanie przejawów dygnitarstwa, brak skromności, bagatelizowanie obowiązku ochrony majątku społecznego, beztroska wobec rozrzutności i marnotrawstwa, co — jak dziś wiadomo — w wielu przypadkach prowadziło do oczywistej kolizji z prawem.

Realizując dzieło socjalistycznej odnowy, partia wydała wszelkim tego rodzaju wynaturzeniom zdecydowaną walkę. Przystąpiono do konsekwentnego oczyszczania szeregów PZPR z osób, które swym postępowaniem zaszkodziły dobremu imieniu partii.

Od października 1980 r. do 31 grudnia 1981 r. komisje kontroli partyjnej wszystkich szczebli, przy wydatnej pomocy organów kontroli państwowej, zbadały łącznie zarzuty, które w różnej postaci sformułowane zostały wobec ponad 14.200 osób zajmujących kierownicze stanowiska, począwszy od szczebla centralnego do zakładu pracy i gminy włącznie, a nawet członków partii, którzy nie piastowali żadnych stanowisk.

Po dokładnym sprawdzeniu zarzuty w stosunku do około 11.500 towarzyszy okazały się nieprawdziwe.

Z całą konsekwencją komisje kontroli partyjnej odniosły się do tych członków partii, którym udowodniono naruszanie zasad socjalistycznej etyki i moralności.

Za tego rodzaju przewinienia wydalono z PZPR — 894 osoby, a na dalsze 1.813 nałożono inne kary partyjne.

Uzasadnione oburzenie członków partii i opinii społecznej wywołały fakty, że także wśród części kierowniczej kadry administracji państwowej, gospodarczej i partyjnej znaleźli się w przeszłości ludzie wykorzystujący swe stanowiska dla czerpania nienależnych korzyści materialnych.

Rodzaj i skala wysuniętych przeciwko nim zarzutów były znacznie zróżnicowane. Części osób udowodniono świadome wykorzystywanie stanowisk dla osiągania korzyści materialnych czemu próbowano nadawać pozory legalności. Niektórzy zalegali z opłatą należności za wykonane na ich rzecz różnorodne prace i świadczenia. Inni nie wykazali należytej dbałości, aby w porę wychwycić i skutecznie przeciwstawić się faktom usłużnego zaniżania kosztów rozmaitych robót prowadzonych na ich zlecenie przez przedsiębiorstwa państwowe bądź spółdzielcze. Ponadto pewną grupę osób obwiniono o niegospodarność, przejawiającą się w podejmowaniu lub inspirowaniu decyzji inwestycyjnych budzących dziś wątpliwość i nierzadko krytykę społeczną co do ich celowości.

Pod tego rodzaju zarzutami przed centralną i wojewódzkimi komisjami kontroli partyjnej stanęło 181 osób, spośród całej czołowej kierowniczej kadry centralnej i wojewódzkiej.

Z tej 181-osobowej grupy kierowniczej 65 osób usunięto z partii, a wobec 68 zastosowano inne kary partyjne. Wszystkich partyjnie ukaranych odwołano z zajmowanych dotychczas stanowisk. W przypadku 48 osób — po skrupulatnie przeprowadzonym dochodzeniu — wysunięte zarzuty nie potwierdziły się.

Tak więc nikt, niezależnie od wcześniejszych zasług i piastowanych funkcji, jeśli dopuścił się czynów niegodnych członka partii, nie może i nie będzie mógł w przyszłości liczyć na jakąkolwiek tolerancję.

Tak przedstawiają się fakty, tak również wyglądają mity o rzekomo powszechnej demoralizacji centralnej i wojewódzkiej kadry administracyjnej oraz partyjnej, jak również aktywu partyjnego różnych szczebli i członków partii w ogóle.

Procesowi oczyszczania partii towarzyszyło duże zainteresowanie społeczne, a jednocześnie wiele emocji, nie zawsze jednak opartych na sprawdzonych faktach. W tej atmosferze dochodziło niekiedy do krzywdzących pomówień oraz nieodpowiedzialnych uogólnień. Zdarzało się, że w tej właśnie formie trafiały one do środków masowego przekazu lub różnych ulotek i biuletynów zakładowych oraz regionalnych. Nie sprzyjało to rozwadze i obiektywizmowi przy ocenie całego omawianego zjawiska.

Podczas badania wysuniętych zarzutów przez powołane do tego organa, nie uniknięto także pewnych uproszczeń, a niekiedy nawet błędów. W niektórych przypadkach niezbędne było skorygowanie przez komisje kontroli partyjnej poprzednich ocen w odniesieniu do konkretnych osób.

Niektóre z nich odwołały się od decyzji zespołów orzekających WKKP do CKKP lub Komisji Odwołań IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Sprawy te są sukcesywnie rozpatrywane, a uprzednie orzeczenia — w zależności od bezspornego udowodnienia winy lub stwierdzenia nieobiektywności postawionych zarzutów — utrzymane w mocy bądź korygowane w myśl zasady: winny musi ponieść karę, a niewinny zostać oczyszczony z niesłusznych zarzutów.

Nie ulega wątpliwości, że tak zwany proces rozliczeń wykorzystał również przeciwnik polityczny, który posługując się przecież w istocie nielicznymi w skali kraju faktami, za wszelką cenę usiłował oraz usiłuje nadal oczerniać całą PZPR, a zwłaszcza zdyskredytować jej aktyw.

Należy przy tym stwierdzić, iż nie zawsze potrafiono bezpodstawnie pomówionym dać w porę właściwą satysfakcję moralną, a oszczerców postawić pod pręgierzem opinii publicznej, demaskując wyraźnie polityczne motywy ich poczynań, jak również przypadki szkalowania z niskich pobudek osobistych.

Dziś — na podstawie stopniowo ujawnianych różnych dokumentów — wiadomo, że nierzadko organizatorzy nie przebierającej w środkach nagonki na partię i jej aktyw sami nie mieli czystych rąk, nie mówiąc o ich szkodliwych dla kraju zamierzeniach politycznych.

W oparciu o analizę posiadanych materiałów Prezydium CKKP oświadcza, iż zdecydowana większość spraw związanych z nadużywaniem stanowisk dla celów osobistych została już rozpatrzona, a winni ponieśli odpowiednie kary partyjne. Część z nich poniesie także stosownie do udowodnionej winy, sankcje karne.

Tak więc owa obca partii narośl, która rzuciła cień na dobre imię szerokich rzesz uczciwych członków PZPR, została w zasadzie usunięta.

Bezkompromisowej walki z deformacjami etycznymi i moralnymi, które pozostają w sprzeczności ze statutowymi zasadami naszej partii komisje kontroli partyjnej nie traktują kompanijnie, lecz zgodnie z uchwałą IX Nadzwyczajnego Zjazdu „uważają tę walkę za proces ciągły, który powinien być systematycznie kontynuowany".

Bogatsi o doświadczenia ostatnich lat stoimy na stanowisku, że zawsze wobec przypadków naruszania przez poszczególne osoby zasad etyczno-moralnych, należy przejawiać zarówno wysoką partyjną pryncypialność, jak i niezbędny obiektywizm.

Usuwając elementy zdemoralizowane z szeregów partyjnych trzeba też mieć odwagę — w każdej sytuacji — bronić ludzi bezpodstawnie pomawianych, a ewentualne pomyłki wynikające z nieobiektywnej oceny zawsze naprawiać.

Dotychczasowa działalność komisji kontroli partyjnej powinna stanowić wymowną przestrogę szczególnie dla tych, którzy zechcieliby w przyszłości naruszać zasady socjalistyczn

REFORMA GOSPODARCZA

Na temat reformy gospodarczej mówi się u nas dużo i na różne sposoby. W tej wielowątkowej dyskusji na marginesach tylko pojawiały się rozważania o roli banków w procesach gospodarczych. Z takim podejściem nie można się zgodzić.

Jak potocznie wyobraża się u nas reformę metod zarządzania gospodarką, zapoczątkowaną 1 stycznia br. Przede wszystkim kojarzy się ona z jednym, podstawowym elementem — samodzielnością przedsiębiorstw. Od tej pory mają one żyć i pracować na własny rachunek i ryzyko. Wszystko to prawda, ale w dużym stopniu niekompletna.

Z bankiem w przymierzu

Oto, pozostające dotąd w cieniu banki, w nowej sytuacji, wychodzą na widownię. Porzucają funkcję biernego przekazywania pieniędzy pomiędzy budżetem państwa a przemysłem, stając na pozycji aktywnego partnera przedsiębiorstw. Dopiero teraz w zreformowanym systemie można będzie mówić o bankach z prawdziwego zdarzenia, które swoje stosunki z przemysłem ułożą na zasadach obopólnie korzystnego zużytkowania kredytów. Zatem bank, obecnie, to nie tyle urząd, reprezentant władzy, co w pierwszym rzędzie partner samodzielnych przedsiębiorstw, ponoszący z nimi ryzyko i współodpowiedzialność za finansowanie działalności gospodarczej z pomocą kredytów.

Aby tę zasadniczą zmianę wyjaśnić, myślę, że trzeba sięgnąć do niedawnej, ale już zamkniętej przeszłości. Dziś uważamy, że poprzednie rozwiązania nie należały do szczególnie racjonalnych. Bank w gruncie rzeczy miał niewielki wpływ na hamowanie zjawisk pogłębiających nieefektywność gospodarczą w przemyśle, budownictwie, rolnictwie, itp. Choć przybierał często groźną minę nadzorcy wobec słabo pracujących przedsiębiorstw, mało które przejmowało się jego pogróżkami i sankcjami.

Kredyt był zawsze towarem łatwo dostępnym. Ktokolwiek zwrócił się, by go uzyskać, właściwie bez wnikania czy rzetelnie zostanie wykorzystany i przeznaczony na społecznie potrzebne cele, z reguły otrzymywał pieniądze. Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Białymstoku — **Czesław Chociej** określił tę sytuację jako swego rodzaju automatyzm w kredytowaniu gospodarki. Rozdając więc pieniądze na prawo i lewo, pakowano je często w przedsięwzięcia inwestycyjne i produkcyjne, których efekty ekonomiczne, również w postaci towarów na rynku, bywały mizerne.

Bank usiłował kontrolować przedsiębiorstwa i to dość pedantycznie. Nie sposób wymienić tych wszystkich spraw, które obejmowano nadzorem. Wspomniałbym tylko dla przykładu: zapasy materiałów, surowców i wyrobów gotowych, rozliczenie funduszu płac, wyłaty dla gospodarki nieuspołecznionej, inwestycje itp.

Cóż z tego, że tak szczegółowo, dokładnie kontrolowano? Jeśli pilni bankowcy dopatrzyli się gdzieś nadmiernych zapasów materiałów i surowców, to, owszem, bank mógł sięgnąć po restrykcje finansowe, mógł podwyższyć oprocentowanie kredytów na ten cel. I takie sankcje rzeczywiście stosowano, tyle że przedsiębiorstwa niewiele sobie z tego robiły. Najprościej załatwiały te kłopoty **wpisując nałożone kary do kosztów swej działalności.** W końcu pół miliona złotych, w tę lub tamtą stronę wydatkowanych, nie miało większego znaczenia w czasach, gdy preferowano wartościowe mierniki realizacji planów.

W zreformowanej gospodarce **nadejdzie kres tej rozrzutności.** Zaczyna bowiem obowiązywać zasada samofinansowania. Oczywiście, nie dosłownie. Przedsiębiorstwa nawiązują przecież stosunki z bankiem, który udzielić może kredytu na funkcjonowanie różnych dziedzin działalności, począwszy od zakupów materiałów i surowców aż po inicjatywy inwestycyjne. W tym jednakże miejscu trzeba wyraźnie podkreślić — uzyskiwanie kredytów przestanie być zwykłą formalnością a i nie będzie już on towarem dostępnym na każde zawołanie.

Przedsiębiorstwa zgłaszające się do banku po finansową pomoc będą musiały precyzyjnie uzasadnić na jakie cele zużytkują pieniądze i czy owe cele zgodne są z interesami gospodarki narodowej i lokalnej. Nie ma co ukrywać, iż kredytów będzie mniej niż poprzednio. W 1982 r. ustalona już przez rząd polityka pieniężno-kredytowa dopuszcza **w pierwszym rzędzie finansowanie działalności przedsiębiorstw wytwarzających artykuły objęte tzw. parametrami operacyjnymi.** Z tego przywileju korzystać będzie m.in. produkcja rynkowa i eksportowa.

Nie wyobrażam sobie, aby przedsiębiorstwa nie sięgały po kredyty. Naprawdę, chyba niewiele jest takich, które mają możliwość realizowania swoich przedsięwzięć z własnych, wcześniej zgromadzonych środków. W poprzednich latach nie było zresztą warunków do prowadzenia działalności opartej na zdrowych zasadach ekonomicznych. Obowiązywały wszak dyrektywne metody zarządzania, nierealistyczne ceny, co w rezultacie nie budowało należycie rentowności przedsiębiorstw. Ale o jeszcze jednej rzeczy trzeba pamiętać — korzystanie z kredytu nie jest w żadnym wypadku ujmą, lecz stanowi bardzo efektywny sposób zasilania przedsiębiorstw, pozwala na zwiększanie skali zamierzeń gospodarczych, zapobiega stagnacji i prowadzi do rozwoju.

Startując do reformy gospodarczej liczne przedsiębiorstwa borykają się z kłopotami finansowymi, cierpią na niedostatek własnych funduszy. Bank w okresie startu do samodzielności nie pozostawia ich bez pomocy. Przewiduje się udzielanie specjalnych, na dogodnych warunkach przyznanych, kredytów po to, by przedsiębiorstwa mogły normalnie pracować, dysponując pieniędzmi na zakup materiałów i surowców, na wypłaty pensji dla pracowników oraz na inne cele.

Bank zmienia więc obecnie rolę i staje się aktywnym partnerem przedsiębiorstw. Partnerstwo to wynika z obustronnego interesu w racjonalnym wykorzystaniu kredytów. Nie może być zresztą inaczej, a w każdym bądź razie nie powinno. Banki do spółki z przedsiębiorstwami ponosić mają też ryzyko finansowego zaangażowania w działalności gospodarczej. Niedawno przyjęta przez Sejm ustawa o przedsiębiorstwach stawia sprawę jasno — **skarb państwa nie będzie odtąd odpowiadał za zobowiązania i za długi przedsiębiorstw.**

Powstaje zatem problem, jak zminimalizować ryzyko, jakie gwarancje przyjąć, by kredyty zostały należycie spożytkowane z zyskiem dla każdego i dla całej gospodarki. Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego NBP — Czesław Chociej mówi, iż takim zasadniczym warunkiem, od którego bank nie odstąpi będzie konieczność badania, jeszcze przed zawarciem umowy, tzw. zdolności kredytowej przedsiębiorstw. Chodzi tu o wszechstronną ocenę, czy interes będzie pewny, czy też nie. Bank zainteresuje się przeto np.: stanem środków obrotowych i trwałych, kosztami własnymi, rentownością, sposobami podziału zysków a nawet też szansami zbytu towarów w kraju i za granicą.

O przyznaniu kredytów zadecyduje komisja złożona nie tylko z bankowców ale również z fachowców różnych branż. Decyzje muszą przecież być dobrze wyważone, leży to wszak w dobrze pojętym interesie banku i szerzej — narodowej gospodarki. Wziąć trzeba też pod uwagę i ten fakt, że kiedy zrywają się więzi pomiędzy zamierzeniami i planami przedsiębiorstw a planem centralnym, ktoś musi stanąć na straży interesu społecznego i kierować środki finansowe tam, gdzie będą właściwie wykorzystane i na szczególnie pożądane dziedziny produkcji i usług.

Życie jest jednak życiem, a kredyt można przyznać również tym przedsiębiorstwm, które mogą źle gospodarować. Bank nie pozostaje wówczas bezradny. Jeżeli w toku systematycznych kontroli stwierdzi zjawiska niegospodarności, marnotrawstwa, ma wszelkie możliwości podjęcia natychmiastowej interwencji, nakazując przedsiębiorstwu opracowanie programu tzw. sanacji, który powinien zapewnić wiarygodny sposób wyjścia na gładką drogę. Bez takiego programu nie ma ono szans na uzyskanie dalszych kredytów.

Nigdy nie można wykluczyć najgorszego. Nawet zastosowane środki doradcze, w wyniku interwencji banku, nie zawsze dać mogą pozytywne efekty, nie postawią przedsiębiorstwa na nogi. A wtedy musi ono upaść. Być może zostanie zlikwidowane, bo takie też przewiduje się rezultaty finansowej plajty. Ponieważ partnerem przedsiębiorstwa pozostawał bank, on również poniesie koszty upadku. Wspólne losy i wspólne ryzyko.

Dyrektor Chociej optymistycznie zapatruje się na szanse i przyszłe rezultaty **przymierza banku z przedsiębiorstwem.** Wreszcie zostanie uruchomiony normalny, zdrowy i po prostu logiczny system efektywnych kategorii i mechanizmów ekonomicznych.

LESZEK KOLEŚNIK

Pożytek z małych mleczarni

Mimo rozbudowy, przemysł mleczarski mamy nadal zaniedbany. Inwestycje ostatniej dziesięciolatki przekraczają znacznie zdolności przerobowe, nowe giganty w Grajewie i Suwałkach nie ruszają, w starych mleczarniach technologie i warunki pracy pozostawiają wiele do życzenia. W sezonie zakłady mleczarskie wciąż stoją przed tym samym dylematem — jak przełknąć rzekę mleka. Robią co mogą, a mimo to setki litrów miast do spożycia w przetworzonej formie przeznacza się na kazeinę lub po prostu się marnuje. W tej sytuacji liczy się więc każdy, nawet najmniejszy zakładzik (niestety, wiele z nich zlikwidowano) produkujący na rynek żywność z mleka.

Mała mleczarnia w Brańsku, podległa Zakładowi Mleczarskiemu w Bielsku Podlaskim, szczęśliwie uchroniła się przed zamknięciem. W sierpniu 1979 r. rozpoczęto tu kapitalny remont budynków i modernizację urządzeń. Roboty budowlane wykonała własna brygada, zaś specjalistyczne przejął Zakład Remontowo-Montażowy z Białegostoku. Prace idą jednak ślamazarnie i choć minęło dwa i pół roku końca nie widać. Najwięcej roboty zostało przy urządzaniu pomieszczeń chłodniczych, a bez tego ani rusz. Zadanie komplikuje dodatkowo brak wielu detali, jak na przykład zaworów, kolanek. Choć jeszcze zostało trochę czasu, wśród załogi brańskiej mleczarni rodzi się obawa, czy modernizacja wykonana zostanie w planowanym terminie — do czerwca br.

Zgodnie z przyjętą specjalizacją mleczarnia w Brańsku produkować będzie po remoncie sery twarde: „Puławski", „Edamski" i „Łowicki". Przy założeniu, że przerób zwiększy się dwukrotnie, do 40 tys litrów mleka na dobę da to 4 tony produktów finalnych. Póki co, wanny serowarskie i wózki do prasowania wykorzystuje się do wyrobu twarogów. Produkcję sera białego z mleka odtłuszczonego, dostarczonego przez Zakład Mleczarski w Bielsku, podjęto od 20 listopada ub.r. Z 20 tys. litrów mleka przerabianego dziennie otrzymuje się około 2400 kg twarogów, które idą na zaopatrzenie miejscowego rynku, a także do Warszawy i na Śląsk. Serwatkę odbierają tuczarnie SKR oraz rolnicy indywidualni. Jest to na pewno konieczne, ale jedynie „awaryjne" rozwiązanie. Zakład czeka, kiedy będzie można ruszyć z normalną produkcją, tym bardziej, że za parę miesięcy rozpocznie się sezon w mleczarstwie. A prognozy mówią, że mleka będzie więcej.

(jas)

Józef Siwy i Józef Czajkowski z ZRM podczas remontu komina.

Zofia Kozłowska mierzy temperaturę twarogu.
Fot K. Świderski

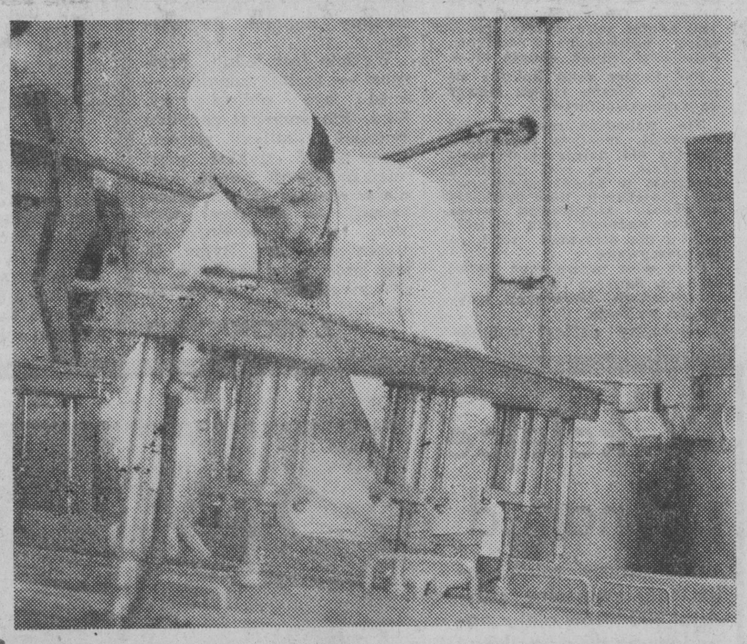

Przy wyjmowaniu serów z prasy Kazimierz Wilczko.

Patronat „Gazety" ZESPOŁY LUDZI DOBREJ WOLI

Zdobyć zaufanie

Nie była to narada, lecz spotkanie ludzi zajmujących się sprawami socjalnymi pracowników służby zdrowia. To oni będą teraz troszczyć się o załatwienie problemów 1400 zatrudnionych w 17 różnych placówkach. Dr Sierko sekretarz organizacji partyjnej powiedział na początku spotkania, że po zawieszeniu działalności związków zawodowych, powstała luka właśnie w załatwianiu spraw losowych. Wprawdzie działają służby socjalne, którym jednak trzeba pomóc, gdyż wiele spraw może ujść ich uwadze. Tych spraw, z którymi nie wszyscy zechcą się obnosić i szukać pomocy. A wiadomo, że są ludzie, którzy nie wiedzą jak sobie poradzić, błądzą, szukają i bez pomocy takiej właśnie komisji są bezradni.

Początek działalności komisji socjalnych przypadł na szczególny okres. Trudności zaopatrzeniowe w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe, nałożyły obowiązek ułatwienia zakupów wszystkim pracownikom. Zebrani na spotkaniu podsumowując krótki okres swojej działalności zaczynali właśnie od tych spraw. Jedni z zadowoleniem mówili o pomyślnym załatwieniu np. **Irena Nalepa** z Miejskiego ZOZ chwaliła komisję, która już postarała się o dostawy mięsa i wędlin na kartki, o rajstopy, skarpety, pastę i mydło. Sprawy takie przyziemne, a jak ważne obecnie. Innym komisjom mimo usilnych starań nie udało się załatwić z przedsiębiorstwami handlowymi dostawy podstawowych artykułów czyszczących niezbędnych w pracy. Mówiła o tym przewodnicząca komisji **Jadwiga Kurz** z Cefarmu, gdzie pracownicy aptek w trzech województwach nie mają czym myć naczyń szklanych, o braku dostaw środków czyszczących mówiła także przewodnicząca komisji socjalnej **Teresa Szymanik** ze Stacji Krwiodawstwa.

Komisje socjalne zajęte są obecnie organizowaniem choinek noworocznych dla dzieci i rozdziałem paczek dla osób znajdujących się w trudnych warunkach. Nawał spraw jest jednak ogromny. Wstrzymane w ostatnim czasie wyjazdy na urlopy wypoczynkowe sprawią oczywiście spiętrzenie się tych spraw w innych, być może spokojniejszych okresach. Nie wszystkich uda się ulokować w domach wczasowych i naprawdę nie zazdrościć tym, którzy będą te miejsca rozdzielać.

Niewiadomą jest również sprawa przyznawania zasiłków na węgiel i pomoc żywnościową. Wysokości w jakich te zasiłki przyznawało się wczoraj, dziś już nie są aktualne, nie wystarczą ani na węgiel, ani na żywność. O zwiększeniu funduszu socjalnego, jak na razie nie słychać.

Przedstawiciel Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej podniósł sprawę emerytów i rencistów. Nie wszyscy z dawnych pracowników mogą przyjść po pomoc do komisji. Do ludzi starszych, schorowanych trzeba udać się osobiście. Właśnie ta komisja zorganizowała paczki, które roznoszono przed świętami, czym zaskarbiono sobie wdzięczność tych, do których nie zaglądają dawni koledzy. Same odwiedziny są dla nich wydarzeniem, są dowodem, że jednak się o nich pamięta.

Zastanawiano się również nad problemem działalności społecznych inspektorów pracy, postanawiając włączyć ich w skład komisji socjalnych.

O pomocy rodzinom wielodzietnym i matkom wychowującym samotnie dzieci mówiła **Teresa Pilatowska** z Wojewódzkiego Ośrodka Opiekuna Społecznego.

Komisje socjalne zdobyły już zaufanie. Zresztą nie zawsze oczekuje się od nich pomocy materialnej, ludzie przychodzą czasami po słowa otuchy, albo tak po prostu, aby się wyżalić ze swoich osobistych kłopotów. Niekiedy potrzebna też jest porada prawna i wtedy należy sprawę przekazać radcy prawnemu w zakładzie, a nawet przypilnować, aby sprawę załatwiono szybko i sprawnie.

W czasie spotkania wyłoniło się wiele innych problemów, trzeba było wyjaśnić wiele spraw, które będą teraz towarzyszyć pracy komisji socjalnych w służbie zdrowia.

(as)

Nowa publikacja Ośrodka Badań Historii Wojskowej

Trudniejsze od gór i rzek

W spisywanych podczas wygnania pamiętnikach Napoleon uznał, że główną przeszkodę terenową w prowadzeniu operacji wojennych, trudniejszą od gór i szerokich rzek, stanowią lasy. Ta kompetentna, chociaż obiegowa opinia, znana i historykom, i — z własnych doświadczeń — praktykom wojennym, była jak dotąd zadziwiająco słabo podbudowana refleksją teoretyczną, badaniami nad konsekwencjami jakie puszcze i duże kompleksy leśne powodowały i powodują w toku działań wojennych. Toteż podjęcie tej problematyki z inicjatywy Muzeum Wojska w Białymstoku i Polskiego Towarzystwa Historycznego podczas obrad Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Wojskowości zorganizowanej w Białymstoku przed niemal pięcioma laty, uznać trzeba za przedsięwzięcie oryginalne i właściwie pionierskie. Obecnie trafia do rąk publikacja wydana nakładem Muzeum Wojska, stanowiąca materialny efekt tamtej, trzydniowej dyskusji. Od razu należy zaznaczyć, że mimo upływu czasu, zawarte w książce przemyślenia nie uległy dezaktualizacji.

Dziewiętnastu autorów ze środowisk krakowskiego, lubelskiego, poznańskiego, warszawskiego i białostockiego zamieściło w książce dwadzieścia jeden artykułów. Teksty te chronologicznie odnoszą się do epok od średniowiecza poprzez nowożytność aż do najnowszej historii Polski, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów II wojny światowej. Natomiast terytorialnie dotyczą ziem polskich, z tym, że autorzy rozpatrują temat najczęściej w kontekście regionalnym. Uwzględniony został również makroregion północno-wschodni.

Tadeusz Jędruszczak podjął próbę powiązania problematyki partyzantki „wiejskiej", operującej w lasach, z ogólną koncepcją prowadzenia tzw. działań pośrednich jako naczelną zasadę strategii, wysuniętą przez B.H. Liddel Harta. Warto zaznaczyć, iż koncepcja działań pośrednich rozwinięta przez autora w odniesieniu do partyzantki (która jest głównym a zarazem szczególnym rodzajem tego typu działań), krytycznie przewartościowuje teorię wojny absolutnej sformułowaną jeszcze przez Clausewitza. Teoria ta zakłada bowiem — wbrew Clausewitzowi — iż również partyzantka samodzielnie może doprowadzić do zwycięskiego rozstrzygnięcia w wojnie, o ile jej działania zostaną właściwie skoordynowane z realizacją programu kierownictwa politycznego, jak też zaistnieje sprzyjająca sytuacja międzynarodowa. Działania pośrednie, to szansa dla słabszego. Na marginesie swych rozważań autor zauważył, że również „wojnę obronną Polski w 1939 r. zamierzano poprowadzić w duchu strategii działań pośrednich".

Natomiast Stanisław Okęcki sięgnął do doświadczeń z powszechnej historii wojskowej, przedstawiając znaczenie lasów w działaniach wojennych, poczynając od starożytności aż do II wojny światowej.

Konferencja miała charakter interdyscyplinarny. Oprócz historyków wzięli w niej udział także przedstawiciele innych dyscyplin naukowych. Znalazło to również odbicie w zawartości książki. Stąd teksty o wojskowej służbie medycznej rozwijanej w lasach (Ryszard Zabłotniak), leśnikach i leśnictwie polskim w okresie II wojny (Bohdan Szymański), dziejach i współczesności Puszczy Białowieskiej (Czesław Okołów) czy charakterystyka obszarów leśnych regionu północno-wschodniego (Bazyli Czeczuga).

Więcej uwagi należy się najliczniej (po warszawskim) reprezentowanemu środowisku białostockich naukowców. Przeszło jedna trzecia tomu to teksty, które wyszły spod pióra miejscowych pracowników nauki. Poza wymienionymi już artykułami Czesława Okołowa i Bazylego Czeczugi, pozostali autorzy z tego środowiska piszą o takich sprawach jak: lasy w Polsce północno-wschodniej w okresie walk narodowowyzwoleńczych 1794—1831 (Adam Dobroński); kompleeksy leśne podczas walk 1914 r. na tychże terenach oraz lasy podczas powstań śląskich (Mieczysław Wrzosek); obszary leśne w naszym makroregionie podczas wojny 1939 r. (Zygmunt Kosztyła); Puszcza Kampinoska w działaniach bojowych podczas kampanii wrześniowej (Henryk Kamiński).

Na zakończenie tych, z konieczności pobieżnych, uwag warto wspomnieć jeszcze o kilku sprawach. Książka jest już czwartą publikacją (po trzech zeszytach naukowych, które zostały wydane uprzednio) firmowaną przez Ośrodek Badań Historii Wojskowej, powołany oficjalnie przed dwoma laty. Słowa uznania należą się drukarni: Białostockim Zakładom Graficznym, i za tempo, w jakim praca została wydrukowana (cykl produkcyjny trwał zaledwie pół roku od momentu złożenia maszynopisu), jak też za staranną, skromną a jednocześnie estetyczną edycję.

Polecam tę książkę nie tyle historykom — profesjonalistom, gdyż tych do zapoznania się z nią zachęcać nie trzeba, lecz również amatorom historii. Znajdą w niej z pewnością wiele stwierdzeń, wniosków i uogólnień dotychczas nieznanych, a nawet te znane, widziane przez pryzmat głównego tematu książki, ukazują się często w nowym świetle. Piszę o „zapoznaniu się" z książką, gdyż z jej nabyciem — z powodu niskiego nakładu — będą podobne kłopoty, jak z większością dobrych publikacji historycznych.

JERZY URWANOWICZ

Puszcze i lasy w działaniach wojennych. Praca zbiorowa pod redakcją Zygmunta Kosztyły i Adama Dobrońskiego, Białystok 1981, nakład 500 egz., cena zł 60.

Ergonomia pomaga

Coraz większe prawo obywatelstwa w zakładach pracy zdobywa ergonomia — nauka młoda, zajmująca się dostosowaniem urządzeń technicznych, produkcyjnych i innych do wymiernych i określonych przez anatomię, fizjologię i psychologię cech sprawności człowieka. Od praktycznego wykorzystania tej gałęzi wiedzy więc zależy wydajność pracy.

Sekcja ergonomii białostockiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa prowadzi działalność popularyzatorską i szkoleniową, związaną przede wszystkim z bezpieczeństwem i higieną pracy oraz oświatą zdrowotną. Spore zainteresowanie wywołały krajowe konferencje naukowe dotyczące podniesienia wydajności i jakości pracy, wypadków w czasie ruchu pociągów PKP, węzłowych problemów bhp, ergonomizacji pracy itp.

Współorganizatorami tych spotkań naukowców i praktyków były m.in. Akademia Medyczna i Oddział Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego w Białymstoku i Centralny Ośrodek Badań Rozwoju Techniki Kolejnictwa w Warszawie. Prace naukowo-badawcze, dotyczące analizy stanowisk pracy, szczególnie najbardziej uciążliwych, przeprowadzono w ZPT „Unitra-Biazet", BZPB „Fasty", Parowozowni PKP w Białymstoku, Zakładach Stolarki Budowlanej „Stolbud" w Sokółce, ZNTK w Łapach i w PGR Dubeninki.

Białostoccy ergonomiści opracowali ponad dwadzieścia referatów, które wygłosili na konferencjach i sympozjach krajowych i zagranicznych. W programie działalności znalazły się odczyty i prelekcje w zakładach pracy. Ponadto przeszkolono pracowników niektórych przedsiębiorstw w zakresie fizjologii, ergonomii i humanizacji pracy. Wiele wniosków, opracowanych na podstawie badań, wykorzystuje się obecnie przy modernizacji stanowisk pracy.

Problemy z optymalizacji warunków pracy i oceny wydolności fizycznej pracowników, są omawiane na posiedzeniach sekcji ergonomii TNOiK. Dotychczasowe jej osiągnięcia są wynikiem działalności grona ludzi, wśród których wyróżniają się: dr **Krzysztof Rożkowski**, doc. dr hab. **Konrad Kiczka** i dr **Bogumił Kiss** z AMB.

(es)

Jedyna droga

W „Chemicznej", czyli Hajnowskich Zakładach Suchej Destylacji Drewna, Tichon DUDNIK pracuje 32 lata. Przed wojną robotnikiem był tu jego ojciec, po wojnie przez jakiś czas pracowali siostra i szwagier, teraz jest także żona.

Dudnik jest mistrzem w dziale elektrycznym. Zaczynał jako chłopak przyuczający się do zawodu. Za najtrudniejszy okres w zakładzie uznaje lata siedemdziesiąte. Modernizacja przebiegała łącznie z produkcją i w dodatku rozwiązanie, które miało usprawnić wentylację i poprawić warunki pracy, nie zdało egzaminu. Dudnik sądzi, że pomylili się projektanci.

Pyły i gazy w dalszym ciągu niszczą zdrowie ludzi. W ostatnich latach głośno było o tych sprawach. Przyjeżdżali posłowie, ministrowie i inne ważne osoby, wszyscy współczująco kiwali głowami, ale nikomu nie udało się zakładowi pomóc.

120 pracowników odeszło w końcu ubiegłego roku na przyspieszoną emeryturę. Zakład stracił sporo dobrych fachowców. Odchodzący uszczuplili zakładową organizację partyjną.

Jako II sekretarz OOP T. Dudnik stwierdza, że poza nimi z jego grupy partyjnej nikt nie ubył. W dziale elektrycznym nie notowano przypadków oddawania legitymacji. Zebrań OOP nie było od dłuższego czasu. Dudnik odczuwa większą potrzebę spotkań całej zakładowej organizacji, bo przecież członkowie OOP widują się codziennie przy pracy i to, co mówią prywatnie, powtarzają publicznie na zebraniach.

Przyjął się zwyczaj, że OOP zbiera się raz w miesiącu. To Dudnikowi nie bardzo odpowiada. Trzydzieści dni, to często za krótki okres, by załatwić uchwalone przez towarzyszy wnioski. Rezultat jest taki, że powtarza się je na kilku zebraniach. Jeśliby to od niego zależało, to widziałby on następujące rozwiązanie: raz w kwartale powinno odbywać się zebranie całej organizacji zakładowej. Jego termin musiałby być ustalony wcześnie: kierownictwo zakładu mogłoby tak zaplanować zajęcia, by uczestniczyć zawsze w obradach. Inna jest przecież ranga zebrania wtedy, kiedy jest dyrektor naczelny i gdy są przedstawiciele Komitetu Miejskiego. Towarzyszy z instancji miejskiej Dudnik widziałby obowiązkowo. Zebrania w takim gronie dopiero spełniałyby swoją rolę: po pierwsze istniałaby płaszczyzna do wymiany doświadczeń między organizacjami oddziałowymi, po drugie — uczestniczące w nich władze miałyby możliwość bezpośredniego wyjaśniania podnoszonych problemów. Nie byłoby więc to gadanie dla gadania. Zdaniem rozmówcy, takie zmiany są realne, w głównej mierze zależą przecież od samych członków organizacji. Gdyby do podobnych refleksji Dudnik doszedł wcześniej, przekazałby je na konferencji zakładowej, ale wtedy jakoś nie odczuwał jeszcze tej potrzeby. Zrodziła się ona niedawno.

Najważniejszym zadaniem partii w obecnym okresie jest oczyszczenie szeregów i odzyskanie zaufania. Tak uważa Dudnik i odnosi tę konieczność do całej partii, nie tylko do swojej organizacji. Bo u nich ani przed Sierpniem nie było korupcji i nadużyć, ani potem — nie można powiedzieć, żeby nie realizowano linii partii. W „Chemicznej" zawsze odważnie, po robociarsku, wskazywało się, gdzie tkwi zło. Dudnik przyznaje, że on zawsze bez obawy krytykował kogo trzeba, jeśli zasłużyli — kierownika wydziału, dyrektora, czy sekretarza KZ. Żadnych konsekwencji za to nie ponosił. — Mówiłem szczerze i bez złośliwości.

Inna rzecz, że głosy krytyczne były niekiedy rzucaniem grochu o ścianę. Mówiono, mówiono, ale nie zawsze wiele z tego wynikało. Na jednym z zebrań Dudnik powątpiewał, czy informacje przesyłane z „dołu" do „góry" są zawsze prawdziwe. — „Bzdury opowiadacie — oburzył się wówczas ktoś z Komitetu Miejskiego. — My nic nie fałszujemy". Jeśli tak, to dlaczego z Warszawy wychodziły błędne decyzje? Czy tamci towarzysze mieli zasłonięte oczy, nic nie widzieli, czy nie chcieli wiedzieć?

Nawet w Hajnówce, gdzie nie było większych protestów i strajków, pod adresem członków partii padały różne epitety. — Nie dlatego, że to myśmy swoją postawą na nie zasłużyli, a dlatego, że winę pojedynczych osób utożsamiano z całą partią.

Stąd tak duży był pęd do „Solidarności". Nowy związek zawodowy zrodził się z robotniczego protestu przeciw wypaczeniom władzy i w pierwszej fazie pociągnął miliony ludzi. W „Chemicznej" było tak samo. Później, gdy zauważono, że nie o sprawę robotniczą chodzi, niektórzy zaczęli się wycofywać. W Hajnówce część odeszła przed Zjazdem „Solidarności", część — po nim. Dudnik od początku był wierny starym związkom. Trzydzieści lat należał do branżowych i nie znając działalności nowych, dlaczegoż miałby zmieniać przynależność? — Nie, to nie leży w moim charakterze.

Dobrze układała się współpraca między obydwoma związkami a organizacją partyjną. Nawet w najtrudniejszym okresie strajków w kraju, „Chemiczna" pracowała. W całej Hajnówce był zresztą zawsze względny spokój. Tu nie odczuwano tej anarchii i niepokoju, o których przed grudniem codziennie mówiło się w radiu i telewizji, pisało w prasie. Denerwujące jednak były częstsze niż przed laty napady chuligańskie, włamania, kradzieże, brak dyscypliny pracy, wychodzenie z przedsiębiorstw i stanie w kolejkach. To dawało się w mieście odczuć jako szczególnie uciążliwe. I dlatego 13 grudnia, gdy Dudnik usłyszał informację o ogłoszeniu stanu wojennego, chociaż przyjął to z zaniepokojeniem, nie wiedząc, jak to będzie wyglądało, to jednak miał nadzieję, że decyzja WRON doprowadzi do spokoju i bezpieczeństwa. Ograniczenia stanu wojennego są kłopotliwe i dla obywateli, i dla zakładów pracy, ale T. Dudnik zgadza się ze słowami gen. Jaruzelskiego, że jest to mniejsze zło. Wie, że zakład ma trudności z zaopatrzeniem, ograniczona łączność sprawia, że po surowiec trzeba nieraz w ślepo wysyłać samochód, co bardzo szybko wyczerpuje limit benzyny. Jednak w tym wszystkim najważniejszy jest ostateczny cel: stabilizacja kraju. Jeśli oczekiwane skutki przyniosą reforma gospodarcza i podwyżka cen — to Dudnik sądzi, że sytuacja powinna się poprawić. Z zasadami podwyżki cen zapoznał się, kupując broszurę i jedyne, co mu nie odpowiadało to wliczanie do zarobków dodatku stażowego. Jak się okazuje to już skorygowano.

— Pewnie, że my, robotnicy, chcielibyśmy, żeby wzrost cen jak najmniej nas dotknął, ale przecież wiadomo, że każda kieszeń musi ją odczuć. Jak wysoka będzie rekompensata w jego rodzinie, T. Dudnik nie obliczał. I tak co niezbędne, będzie się kupowało, niezależnie od kosztów. Nadszedł wreszcie czas, by skończyć z bałaganem cenowym: oby tylko to rozwiązanie okazało się skuteczne na dłuższy czas.

Co do reformy gospodarczej — to w odniesieniu do swojego zakładu rozmówca nie zna konkretów. Na jednym z zakładowych zebrań zapoznano tylko z ogólnymi zasadami, nie precyzując ich w stosunku do „Chemicznej". Sama dyrekcja nie wie jeszcze dokładnie, choć już dość późno, jak będzie. Dudnik zdaje sobie sprawę, że surowce są drogie, a produkcja zakładu tania. Trzeba będzie zrewidować ceny — sądzi — jeśli mamy być samowystarczalni.

Oceniając możliwości wyjścia z polskiego kryzysu, największe szanse upatruje T. Dudnik w pracy. Tylko tą drogą można dojść do osiągnięć. Liczą się czyny. Czy wszystkie zapowiedzi sprawdzą się w praktyce? Zależy to zarówno od rządzących jak i rządzonych.

IRENA BIERNACKA

Fot. Z. Zaremba

Prawnik informuje

Powszechny obowiązek wykonywania pracy (1)

Dekret o stanie wojennym upoważnił Radę Ministrów do wprowadzenia powszechnego obowiązku wykonywania pracy przez osoby płci obojga w wieku od lat 15 do osiągnięcia wieku emerytalnego, zarówno pozostające aktualnie w zatrudnieniu, jak i będące bez pracy. W stosunku do osób objętych powszechnym obowiązkiem wykonywania pracy Rada Ministrów została też upoważniona do określenia zasad stosowania przedłużonego czasu pracy (sześć dni w tygodniu, a w razie szczególnych potrzeb zakładu — siedem, oraz 8 godzin na dobę, a w razie szczególnych potrzeb zakładu do 12) i skróconego wymiaru urlopów, jak również zawieszenia urlopów bezpłatnych i zwolnień okolicznościowych, a także odmiennego uregulowania szeregu innych spraw.

Z tego szerokiego zakresu upoważnień Rada Ministrów skorzystała tylko częściowo. Wydała 30 grudnia 1981 r. rozporządzenie w sprawie wprowadzenia powszechnego obowiązku wykonywania pracy w czasie obowiązywania stanu wojennego. Rozporządzenie to ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw nr 32 z 31 grudnia 1981 r. i obowiązuje od dnia ogłoszenia.

Zakres obowiązku

Powszechnym obowiązkiem wykonywania pracy objęci zostali tylko mężczyźni którzy ukończyli 18 lat a nie ukończyli 45 lat życia.

Ponadto nie podlegają powszechnemu obowiązkowi wykonywania pracy mężczyźni, którzy:

— pozostają w stosunku pracy lub w stosunku służbowym,

— pobierają emeryturę lub rentę,

— zaliczeni są do jednej z grup inwalidów (choćby renty nie otrzymywali),

— wykonują rzemiosło na podstawie wymaganego uprawnienia albo współpracują z rzemieślnikiem,

— prowadzą inną działalność zarobkową na własny rachunek i są objęci ubezpieczeniem społecznym,

— sprawują wyłączną opiekę nad dzieckiem do lat 15 albo nad innymi członkami rodziny, którzy ze względu na stan zdrowia lub wiek wymagają stałej osobistej opieki innej osoby, jeżeli nie można im tej opieki zapewnić w inny sposób,

— są posiadaczami indywidualnych gospodarstw rolnych albo członkami ich rodzin, jeśli są zatrudnieni w tych gospodarstwach,

— są członkami rolniczych spółdzielni produkcyjnych,

— pobierają naukę w szkołach,

— są duchownymi lub zakonnikami kościołów i związków wyznaniowych uznanych przez państwo,

— są obywatelami państw obcych przebywającymi na terytorium PRL.

Zwolnienia indywidualne

Osoby objęte powszechnym obowiązkiem wykonywania pracy mogą być czasowo zwolnione od tego obowiązku, jeżeli ze względu na stan zdrowia, warunki osobiste lub rodzinne nie są zdolne do wykonywania pracy. Zwolnienie następuje na uzasadniony wniosek zainteresowanego. O zwolnieniu decyduje miejscowy urząd miejski lub urząd gminy (w miastach wojewódzkich — Wydział Zatrudnienia). Nie przewiduje się zwolnień bezterminowych.

Zarówno o zwolnieniu od obowiązku pracy jak i o odmowie takiego zwolnienia orzeka organ administracji w formie decyzji. Decyzja odmowna wymaga uzasadnienia. Postępowanie w tych sprawach regulowane jest przepisami K.P.A. Jednakże decyzja wydana przez organ administracji stopnia podstawowego jest ostateczna. Nie przysługuje od niej odwołanie. Ograniczenia te wprowadził — ale tylko w odniesieniu do indywidualnych spraw administracyjnych przewidzianych dekretem o stanie wojennym — przepis art. 53 tego dekretu.

Wykonywanie obowiązku

Osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi wykonywania pracy są obowiązane zgłosić się na wezwanie miejscowego organu administracji (Wydział Zatrudnienia) w terminie wskazanym przez ten organ. Celem wezwania jest wpisanie wezwanego do ewidencji osób objętych obowiązkiem pracy i wydanie mu skierowania do pracy.

Absolwenci szkół wyższych o kierunkach objętych obowiązkiem zatrudnienia na podstawie przepisów dotychczasowych, którzy do 31 grudnia 1981 r. nie podjęli pracy, obowiązani są zgłosić się na wezwania pełnomocników Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, działających przy uczelniach, które ukończyli.

W razie niestawiennictwa na wezwanie, organ wzywający zawiadamia o tym Milicję Obywatelską.

Jeżeli organ wzywający nie dysponuje aktualnie wolnymi miejscami pracy, poprzestaje na wpisaniu wezwanego do ewidencji osób objętych powszechnym obowiązkiem pracy i wydaje mu stosowne zaświadczenie. Osoba taka obowiązana jest stawić się powtórnie na wezwanie organu, gdy będzie możliwe skierowanie jej do pracy.

Sankcje

Uchylanie się od powszechnego obowiązku wykonywania pracy przez osobę objętą takim obowiązkiem stanowi wykroczenie. Dekret o stanie wojennym w art. 51 ust. 1 głosi: „Kto wbrew powszechnemu obowiązkowi wykonywania pracy bez usprawiedliwionej przyczyny nie zgłasza się w oznaczonym terminie i miejscu, celem uzyskania skierowania do uspołecznionego zakładu pracy albo nie podejmuje pracy zgodnie z wydanym skierowaniem, podlega karze grzywny do 5.000 złotych".

Sprawy o te wykroczenia rozpatrywane są przez kolegia w postępowaniu przyspieszonym. (zm)

Co z tym priorytetem?

Sprzedaż wiązana

Decyzja o umożliwieniu w pierwszej kolejności zakupu przemysłowych wyrobów codziennego użytku oraz środków do produkcji tym rolnikom, którzy dostarczą do państwowych punktów skupu produkty na określoną sumę, czyli sprzedaż wiązana — spotkała się z ostrą krytyką. Łomżyński Oddział „GW" — odwiedziło w tej sprawie wielu czytelników. Mieszkańcy miast mieli pretensję, że rolnikom zapewnia się możliwość korzystania z tego co akurat nie jest im najbardziej potrzebne.

— Po co chłopu pralka automatyczna skoro w jego mieszkaniu nie ma bieżącej wody?

Rolnicy natomiast targowali się o wysokość kwot, jakie musieli uzbierać, chcąc w pierwszej kolejności kupić to co było niezbędne w gospodarstwie.

— Na traktor trzeba sprzedać za milion!

Jedni i drudzy wskazywali, że na pewno ta forma sprzedaży nie przyśpieszy zaprowadzenie spokoju społecznego w kraju, a jeszcze bardziej skłóci ze sobą wieś i miasto.

Wszyscy mieli rację. Ważne z punktu widzenia ogólnospołecznego przesłanki legły u podstaw podjęcia tej niepopularnej decyzji. Chodziło o zapewnienie dostaw żywności na rynek. I dlatego postanowiono nie rezygnować z tej formy, a starać się ją doskonalić. I tu od razu pojawiły się sprzeczności nie do pogodzenia.

„Sprzedaż wiązana" to forma gospodarki towarowej, która — być może — zdałaby egzamin, gdyby producenci „dóbr miejskich" — czyli robotnicy bezpośrednio odczuwali jej skutki. Tymczasem produkty wiejskie trafiają najpierw do przemysłu rolno-spożywczego a następnie dopiero do handlu.

Kartki na mięso otrzymuje nie tylko ten, który produkuje nawozy sztuczne, ale także nauczyciel, lekarz — reprezentanci zawodów tzw. nieproduktywnych. W związku z tym producent nawozów wcale nie czuje się zdopingowany tym, że rolnik poszukuje jego produtków. I wcale więcej nie produkuje.

Taki, w znacznym uproszczeniu, jest schemat wzajemnych zależności. To, że robotnik z fabryki chemicznej jest mało wydajny, może być spowodowane nie tylko spadkiem motywacji do pracy — a na przykład — brakiem komponentów na zakup których nie ma dewiz.

Już na tej podstawie można się zorientować, że próby doskonalenia i wzajemnego dopasowywania elementów sprzedaży wiązanej, do czasu pełnego wprowadzenia reformy gospodarczej, która uruchomi wszystkie mechanizmy gospodarki towarowej, są w większości skazane na niepowodzenie. Są to — po prostu — zabiegi formalne, które tylko niektórych wprawiają w chwilowy zachwyt. A potem i tych pozbawią złudzeń.

Fabryki — czego przecież się nie — ukrywa od dłuższego czasu — produkują mniej radioodbiorników, pralek, kosiarek, traktorów. Jeśli coś jeszcze stoi w magazynach GS — są to po prostu buble. Wiadomo zatem, że nie dla wszystkich wystarczy towarów, których rolnicy poszukują. W woj. łomżyńskim nigdy dostawy maszyn i innych środków do produkcji rolnej, otrzymywanych z rozdzielnika centralnego, nie pokrywały potrzeb.

W roku ubiegłym nie otrzymano dodatkowych przydziałów na sprzedaż wiązaną, a środków, którymi region dysponował, można było na ten cel przeznaczyć minimalne ilości.

Dla przykładu: składnica w KOLNIE, która swym zasięgiem obejmuje czternaście gmin, ma na ten cel cztery kosiarki. W gminach tych jest kilkaset gospodarstw, z których wielu potrzebuje tej maszyny. Rolnicy starają się sprzedać państwu możliwie największą ilość produktów, by uzyskać wymagany priorytet. Oto czternaście gmin pod koniec roku wyłania czternastu najlepszych rolników. Dziesięciu jednak odpaść musi.

Pod koniec roku kolejka się rozpada. Trzeba znowu stawać do współzawodnictwa.

Nie wchodząc, czy ci czterej otrzymali maszyny sprawiedliwie czy nie, należy obiektywnie stwierdzić, że tych dziesięciu przegrało w sposób niezasłużony. Zwiększyli ilość żywności na rynku, zrealizowali swoją cząstkę ważnego celu społecznego i nie otrzymali tego, co im obiecywano.

Mają więc prawo czuć się oszukani. Szukają przyczyn w kumoterstwie, biurokracji. I bywa, że znajdują.

Globalny deficyt uruchamia te wszystkie nieprawidłowości. Działalność wojskowych grup operacyjnych i zaostrzone kontrole spowodowały, że jest ich mniej. Do Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW, naczelników gmin napływają skargi.

Co należy zatem zrobić, aby nie zrazić ich raz na zawsze do wszystkich przedsięwzięć państwa a rzecz była zgodna z zasadami zwykłej uczciwości? Dodatkowo grozi nam przecież, że zrazimy dobrych gospodarzy.

Wyjście jest jedno. Priorytet — moim zdaniem — musi być obligatoryjny. Ktoś, kto sprzedał państwu żywność za milion złotych, chcąc nabyć traktor musi mieć możliwość kupna, jeśli nie w roku w którym „startował", to za dwa, trzy pięć... lat. Ale powinno się o nim pamiętać. Byłby to jego procent od złotówek uzyskanych za sprzedaną żywność.

Z. PIECHOCIŃSKI

Ceny pod lupą

Pracownicy Okręgowego Oddziału Państwowej Komisji Cen w Opolu prowadzą badania prawidłowości kalkulacji cen detalicznych w przedsiębiorstwach dostarczających tzw. wyroby rynkowe. W wielu przypadkach wykazano już, że operacje te zostały przeprowadzone w zakładach niewłaściwie. W drodze interwencji obniżono np. ceny kilku wzorów kurtek produkcji „Zodimu" (np. z 1200 zł na 950, z 660 na 560 zł), swetrów z Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Opolanka", niektórych wyrobów Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Unia".

Zawyżanie kosztów wytwarzania to jeden z grzechów głównych przy kalkulowaniu cen. Pracownicy PKC stwierdzają tendencję do zawyżania w kalkulacji cen surowców. Stwierdzili oni przypadki liczenia po nowych cenach materiałów i surowców, które zakupiono taniej jeszcze w ubiegłym roku. Oto np. w krapkowickim „Otmęcie" korzystano dotychczas w znacznej mierze z surowców 3 i 4 gatunku, przy których w grę wchodzą duże odpady. Teraz przy kalkulowaniu nowych cen ujęto koszt surowca I gatunku ale z producentem odpadów jak w gatunkach gorszych.

Na pocieszenie klientów można przytoczyć też bardziej optymistyczne przykłady. Oto w „Otmęcie" utrzymano nadal cenę kozaczków (1200 zł). Podobnie jest z rajstopami z „Opolanki", których cena nie uległa zmianie, a producent także w tym przypadku nie będzie dopłacał.

Poza stwierdzaną nieznajomością wszystkich cen zaopatrzeniowych zakładom utrudnia prawidłową kalkulację cen brak decyzji resortu co do ostatecznej wersji listy artykułów chronionych. Otwarta jest również sprawa wysokości podatków w odniesieniu do poszczególnych wyrobów. (PAP)

W kolejce po napęd

Białostoccy rolnicy otrzymują kwartalny przydział 300 litrów oleju napędowego do ciągników i innego sprzętu rolniczego. Niestety, jednorazowo, mogą oni zatankować tylko 100 litrów paliwa. Zmusza ich to do trzykrotnego stania w kolejce. Na stacji benzynowej w Knyszynie czeka się średnio osiem godzin, kolejka ma blisko kilometr długości. Wydaje się, że można byłoby realizować jednorazowo cały kwartalny przydział paliwa, co nie powodowałoby straty trzech dni przez rolników.

Ajent stacji benzynowej w Knyszynie, Leszek Zdzienicki obsługuje kolejnego rolnika.

Lód na Dunajcu

Najstarsi mieszkańcy wsi nad Dunajcem nie pamiętają takiego lodu na tej rzece. Stworzyło to zagrożenie powodziowe dla kilku obiektów, m.in. Zakładu Eksploatacji Kruszywa w Komorowie czy śluzy dla Niedomickich Zakładów Celulozy, a w przyszłości kiedy spływać zaczną odwilżowe wody także dla kilkunastu tysięcy hektarów ziemi. Na Dunajcu tworzą się zatory lodowe. W tej sytuacji Wojewódzki Sztab Przeciwpowodziowy w Tarnowie po konsultacji z władzami podjął decyzję o kruszeniu lodów i stworzeniu rynny ułatwiającej spływ wody na przestrzeni od Tarnowa do ujścia do Wisły. Saperzy przystąpili do wykonania tego trudnego zadania. W niektórych miejscach woda w rzece zamarznięta jest do dna.

(PAP)

Potrzebna szybka decyzja

Obsługa inwalidów I grupy w dalszym ciągu wywołuje wiele kontrowersji. Do 31 grudnia 1981 roku byli oni uprawnieni do zakupu wielu towarów objętych wyłączną sprzedażą dla rolników i młodych małżeństw. Procedura zakupu była zawiła i przeciągała się w czasie lecz pomimo to mieli szansę, której obecnie zostali pozbawieni.

Zadzwoniła do redakcji pani J.S., inwalidka I grupy. Chce ona kupić piecyk do ogrzewania mieszkania, w którym temperatura często spada poniżej 15 st. C. W dniu 14 stycznia w sklepie „Predom" na Alei 1 Maja były w sprzedaży interesujące ją piecyki. Sprzedawczynie kazały naszej czytelniczce stanąć w ponad stuosobowej kolejce. Podzielaliśmy oburzenie pani J.S. na bezduszność sprzedawczyń wspomnianego sklepu. Sądziliśmy tak do czasu, gdy uzyskaliśmy **dodatkowe informacje w Wydziale Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego.**

Jak nas poinformowano, sprzedawczynie sklepu „Predom" były w porządku i postąpiły zgodnie z obowiązującymi przepisami. **Na terenie województwa białostockiego inwalidzi I grupy nie mają prawa zakupu poza kolejką jakichkolwiek artykułów przemysłowych. Nawet tych najbardziej niezbędnych.**

Sprawy tego rodzaju są regulowane na szczeblu wojewódzkim. Zarządzenie, które obowiązywało do 31 grudnia 1981 roku miało dwie podstawowe wady. Umożliwiało zakup towarów, które trudno nazwać niezbędnymi. Bo czy za taki można uznać radiomagnetofon „Grundig"? Często inwalida był tylko figurantem, zaś legitymacja inwalidzka, dowód osobisty udostępniane były osobom trzecim.

Z drugiej strony zakup najprostszej i autentycznie potrzebnej rzeczy wymaga nie mniejszych zabiegów i energii niż kupno jej w drodze wystania w kolejce.

Rozwiązaniem, które być może pozwoliłoby uniknąć tych niedogodności jest **uruchomienie sklepów (dwóch lub trzech w zależności od potrzeb), które prowadziłyby sprzedaż wyłącznie dla inwalidów I grupy oraz osób powyżej 80 lat.** W sklepach takich można by wprowadzić te formy sprzedaży, o których już dawno zapomnieliśmy — z dostawą towaru do domu.

Wraz z zainteresowanymi czekamy na odpowiednią decyzję w tej sprawie. (SW)

Rolnicy stojący w kolejce od piątej rano, tankują dopiero około trzynastej.
Zdjęcia: K. Świderski

Moto ramka

Paliwo na raty

Po dwu i półmiesięcznej przerwie posiadacze prywatnych samochodów osobowych mogą uruchomić silniki. Rozpoczęcie sprzedaży etyliny, mimo że racjonowane, zapewnia każdemu minimum paliwa. Wraz z dniem 1 lutego skończy się pokątny handel paliwem po paskarskich cenach. Oczywiście, w dalszym ciągu typy różnego autoramentu będą handlować paliwem, tyle tylko, że już na znacznie mniejszą skalę.

Uciecha kierowców jest uzasadniona, ale jednocześnie trochę przyćmiona zaproponowanymi ilościami. Wielu posiadaczom 30 lub 45 litrów miesięcznie zupełnie wystarczy, ale jest przecież bardzo wiele aut prywatnych, dla których jest to ilość zbyt mała. Swoje opinie na ten temat wyrażali kierowcy telefonując do redakcji. Zostałem zasypany pytaniami na które nie umiałem odpowiedzieć.

Celem zasięgnięcia opinii na wiele spraw, zwróciłem się do białostockiego CPN-u. Tam nie umiano mi wyjaśnić kilku kwestii bardzo istotnych dla posiadaczy prywatnych samochodów. Okazało się, że dopiero w czwartek dotarły do Białegostoku dokładne przepisy regulujące formy sprzedaży paliwa prywatnym użytkownikom samochodów — nie dotyczy to posiadaczy taksówek.

Dokładne informacje na temat sprzedaży paliwa zamieścimy w jutrzejszym numerze „GW". A teraz gwoli przypomnienia znane już zasady ogólne. Samochody z silnikami o pojemności do 900 ccm otrzymują miesięcznie po 30 litrów paliwa, samochody z silnikami o pojemności większej — 45 litrów miesięcznie. Nie ma rozróżnienia na samochody z zapłonem iskrowym i wozy wysokoprężne.

Paliwo będziemy nabierać na kilku stacjach — z wyjątkiem wyłączonych do obsługi transportu uspołecznionego. Zasada podziału limitu na trzy raty jest obowiązującą. Według niej tankujemy trzy razy w miesiącu w dni, których końcowa cyfra odpowiada końcowej cyfrze numeru rejestracyjnego naszego pojazdu. Tak więc jeśli numer rejestracyjny kończy się na 4, tankujemy — 4, 14, 24. W lutym będzie pewne zamieszanie spowodowane ilością dni tego miesiąca. **Pojazdy z końcowymi cyframi 9 i 0 będą mogły tankować w dniu 1 marca.** Pozostałe miesiące nie wprowadzają zmian i zakłóceń. **Według informacji posiadanych dotychczas, potwierdzenie zakupu paliwa odbywać się będzie poprzez stawianie stempla z datą na odcinku potwierdzającym wpłacenie drugiej raty ubezpieczenia za rok 1981.**

Podział na trzy raty tankowania pojazdów wzbudził wiele kontrowersji, czemu dawali wyraz telefonujący do redakcji czytelnicy. Ich zdaniem — przyznam się, iż mam podobne — rozkładanie pobierania paliwa na raty jest przede wszystkim czystym jego marnotrawstwem. Trzy razy należy pojechać na stację CPN, podjeżdżać w kolejce do dystrybutora itd. Przy tym marnuje się czas, w którym można by zrobić coś znacznie lepszego niż wystawanie w kolejce. Jeśli nie liczyć maluchów, dla których przydzielona porcja nie zmieści się jednorazowo do zbiornika, wiele marek pojazdów ma baki o większej pojemności, w których z powodzeniem mieści się przydziałowe 45 litrów i to za jednym tankowaniem!

JANUSZ GRYSIN

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Miłość ci wszystko wybaczy", prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 14.30, 16.30 i 18.30.

„Ton" — „Szczęki 2", prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

„Syrena" — „Panowie dbajcie o żony", prod. franc., panor. (b.o.), godz. 10.30, 13 i 15.30; „Dzieje grzechu", prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 17.45.

„Studio" — „Nieme kino", prod. USA (od lat 15), godz. 14, 16 i 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Królowa pszczół", prod. polsk. (od lat 12).

Dąbrowa Białostocka — „Ulzana — król Apaczów", prod. NRD (b.o.).

Hajnówka — „Bitwa o Midway", prod. USA (od lat 12).

Łapy — „Książę i żebrak", prod. panamsk. (od lat 12).

Sokółka — „Motyle", prod. polsk. (b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Pojedynek o południowy szlak", prod. jugosł. (od lat 15)

Grajewo — „Gehenna", prod. polsk. (od lat 12).

Zambrów — „Dziewczyna z muszlą", prod. CSRS (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Przygoda arabska", prod. ang. (b.o.).

Augustów — „Wielka majówka", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Dzieci wśród piratów", prod. jap. (b.o.).

Ełk „Zorza" — „Książę i żebrak", prod. panamsk. (od lat 12).

Giżycko — „Wujaszek Marin miliarderem", prod. rum. (od lat 12).

Mikołajki — „Czeka na pana dziewczyna", prod. radz. (od lat 12).

Olecko — „Szczęki 2", prod. USA (od lat 15).

Pisz — „Jadzia", prod. polsk. (od lat 12).

Węgorzewo — „Nie wychylać się", prod. jugosł. (od lat 18).

MUZEA

Muzea — w Białymstoku i Suwałkach — nieczynne.

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

nadawany na fali 1322 m w godz. 0.00—24.00 i na falach UKF w godz. 6.00—6.40, 7.00—17.15 i 19.00—24.00.

Wiadomości: 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 4.05 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.10 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Skrót wiadomości i przegląd prasy; 6.40 Muzyka na dzień dobry; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.45 „Żołnierski kwadrans"; 8.15 „Obserwacje"; 8.30 Przegląd prasy; 8.40 Poezja i muzyka; 9.00—10.30 „Przedpołudniowe spotkania" — program społeczno-kulturalny; 10.30 „Sława i chwała" — odc. pow.; 11.05 Koncert przedpołudniowy; 12.05 „Z kraju i ze świata" — mag. inf. oraz przegląd prasy; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Z malowanej skrzyni; 13.30 Piosenki kompozytorów polskich; 13.55 Studio Relaks; 14.05 „Dzień w Polsce" — Co pisze prasa tygodniowa?; 14.25 Przeboje, przeboje, przeboje; 15.10 Popołudnie Studia Młodych; 16.05 Muzyka i aktualności; 16.40 Polskie pieśni i melodie; 17.15 Koncert dnia — Rytmy młodych; 18.05 „Czas refleksji" — aud. publicyst.; 18.30 Zapomniane instrumenty — Mandolina; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Melodie ze ścieżki dźwiękowej; 20.05 Magazyn publicystyki międzynarodowej; 20.30 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy; 22.10 „Wielki poker" — rep.; 22.50 Gwiazda tygodnia — H. Kunicka; 23.00 Dziennik reporterów; 23.40 Jazz na dobranoc. Program nocny od godz. 0.00 do 4.00, a w nim: Muzyka nocą; Wiadomości o godz.: 0.01, 1.00, godz. 3.00; „Wczoraj w Polsce" o godz. 0.06 oraz „Żołnierski kwadrans" o godz. 3.05.

Ponadto PR na falach średnich o godz. 1.00, 2.00, 5.00, 6.00, 14.00 i 23.00 nadaje godzinne programy „Dla tych, co na morzu".

PROGRAM II

nadawany na fali 366,3 m oraz UKF 71.45 MHz, 68.03 MHz, 70.97 MHz w godz. 5.27—24.00 i na fali 1500 m w godz. 9.00—16.00.

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50; 6.30—9.00 Poranne sygnały — blok informacyjny; 6.20 Gimnastyka; 8.40 Niezapomniane stronice: „Chłopi" W. Reymonta; 9.05 Dla kl. I—II: „Z górki na pazurki" — słuch.; 9.35 Radio Moskwa; 10.00 Dla kl. VII: „Poeta zaprasza na koncert"; 10.35 Soliści i kameraliści; 11.00 Dla kl. licealnych: „Gdy literatura dokumentem się staje"; 11.35 Komentarz zagraniczny; 11.40 Melodie siedmiu stolic; 12.05 Album polskiej piosenki; 12.30 Postawy i wartości; 13.00 Dla kl. I—II: „Z górki na pazurki" — słuch.; 13.25 Informacje o programie; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Muzyczne wycinanki; 14.00 Album operowy; 14.30 „Pałac" powieść; 14.50 Giełda płyt; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Suita taneczna; 16.20 Fantazja, nauka, praktyka; 17.00—18.30 Radiokurier; 18.35 Kompozytor tygodnia — C. Debussy; 19.35 Świat baśni: „O psotnym Kłobuku i warmińskim wietrze" — słuch.; 20.00 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 20.45 Język rosyjski; 21.00—23.50 Wieczór muzyczno-literacki; 21.00 Muzyczny relaks z K. Krawczykiem; 21.40 „Poezja i rodło"; 22.10 Płyty stare i nowe; 22.50 „Dzienniki" S. Żeromskiego; 23.00 Świat muzyki współczesnej; 23.40 Wiersze J. Przybosia.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

nadawany na falach UKF 68.60 MHz i 70.01 MHz

6.40 Białostocki Kurier Poranny; 17.15 Felieton aktualny — J. Weroniczaka; 17.20 Piosenki wojskowe; 17.45 „Sprawy, o których mówimy" — opr. zespołu; 18.30 „Gleen Miller i jego orkiestra" — aud. sł.-muz. A. Danilczuka; 18.55 „Co przyniósł dzień?".

TELEWIZJA

10.00 Dziennik
15.55 Program dnia
16.00 Dla dzieci: „Zwierzyniec"
17.00 Dziennik
17.30 „Znaki czasu" — program publicystyczny
18.05 Rolnicze rozmowy
18.20 Rozmawiamy o cenach: Pytania — opinie
18.50 Dobranoc
19.00 „O polskość nad Wisłą" — program muzyczny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 Teatr TV: A. de Musset — „Świecznik"
21.25 „Zgodnie z prawem" — program publicyst.
21.45 Dziennik
22.15 Melodie na dobranoc.

KOMUNIKAT TVP

Po kilkutygodniowej przerwie Telewizja Polska od wtorku, 2 lutego, wznawia nadawanie programów edukacyjnych dla szkół podstawowych i średnich.

W pierwszym etapie emisja programów realizowana będzie we wtorki, środy, czwartki i piątki o godz.: 9.00, 11.00 i 11.55. Dla poszczególnych programów wyznaczono stałe dni i pasma nadawania.

Szczegółowe informacje podaje na antenie w piątki Redakcja Szkolna oraz w codziennych zapowiedziach programów na dzień następny.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56; Ełk — 33-00; Łomża — 46-24.

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-008, ul. Lipowa 49, tel. 233-65

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51

Informacja o lekach — tel. 123-64

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 1.II.1982 R.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Specjalistyczny p/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kaska 3, tel 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO

Zarząd w Białymstoku, ul. Białostoczek 11

ogłasza wyprzedaż

odbiorcom uspołecznionym i prywatnym pełnosprawnych **części zamiennych do samochodów ciężarowych marki „Jelcz", „Star" 25, „Star" 27.**

Wyprzedaż prowadzimy w godz. 7—15 z wyjątkiem sobót w Składnicy Zaopatrzenia Transportu STW z siedzibą w Strabli, tel. 16-95 Strabla.

k 273-1

KOMUNIKAT

URZĄD GMINY

w Michałowie

zawiadamia, że

dyskusja nad zasadami planu zagospodarowania przestrzennego gminy Michałowo z udziałem projektantów planu odbędzie się dnia 9 lutego 1982 roku o godz. 11 w siedzibie Urzędu Gminy w Michałowie.

k 265-1

USŁUGI

NAPRAWA — WPHW TELEWIZORÓW
Warszawska 79 tel. 959, 414-609
Narewska 6 tel. 257-70
Olejniczaka (pawilon) tel. 293-13

RADIOODBIORNIKÓW, magnetofonów, gramofonów;
Warszawska 79 tel. 414-682
Narewska 6
Olejniczaka (pawilon)
Lipowa 45 tel. 223-06 oraz sprzętu nietypowego i zagranicznego
Mickiewicza 25 tel. 314-56 Elektronika Samochodowa

k 302-0

NAPRAWY — WPHW SPRZĘTU gospodarstwa domowego
Sienkiewicza 42 tel. 956, 333-48 wew. 2
Krakowska 17 tel. 211-57
Mickiewicza 25 tel. 314-56
URZĄDZEŃ gazowniczych i rowerów
Instalacje pralek, urządzeń gazowniczych
Krakowska 17 tel. 211-57

INSTALACJE anten indywidualnych i zbiorowych, radiotelefonów, nagłośnień
Al. 1 Maja 29 tel. 319-20

k 303-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 283-58. Klibisz.

g 6981-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 334-74. Woroszyło.

g 7051-0

NAPRAWA telewizorów, mgr inż. Kowalewski, tel. 250-36.

g 7186-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 222-46. Zawistowski.

g 275-00

NAPRAWA telewizorów kolorowych. Tel. 270-57. Pater.

g 484-0

MALOWANIE, tapetowanie, układanie glazury. Tel. 206-81. Zubrycki.

g 123-0

UKŁADAM parkiet, mozaikę, schody, boazerię, cyklinuję, lakieruję. Białystok, tel. 378-08. Antypiuk.

g 427-1

UKŁADAM mozaikę parkietową, parkiety, glazurę, terakotę. Cyklinuję, lakieruję podłogi. Białystok, Kraszewskiego 28/1. Hołownia.

g 449-0

BEZPYŁOWE cyklinowanie i lakierowanie parkietów. ul. Pułkowa 9 m 54. Dondziło.

g 459-0

ORGANY, wzmacniacze, głośniki, mikrofony, aparatura stereo — naprawa. Urbiel. Wiejska 8/95.

g 494-0

WYTWÓRNIA sit i siatek ogrodzeniowych wykonuje z drutu powierzonego i własnego różnego rodzaju siatki ogrodzeniowe i sita do przesiewania żwiru. Olecko, ul. Grunwaldzka 16. Edward Żuryński.

g 236-0

SAMOCHODY

INSTALOWANIE urządzeń alarmowych sygnalizujących: włamanie do samochodu, próbę kradzieży kół, stłuczkę zaparkowanego pojazdu. Słobodzianek, tel. 358-36 (w każdy wtorek po godz. 16).

g 194-0

WYKONUJĘ konserwację podwozi i przestrzeni zamkniętych metodą ZS. Białystok, ul. Ogrodniczki 9. Biegański.

g 500-0

„DACIĘ" nową — sprzedam. Białystok, tel. 410-820.

g 479-1

„FIATA" 125p (rok produkcji 1979) — sprzedam. ul. Antoniukowska 52 m 18.

g 430-1

„FIATA" 125p — sprzedam. Białostoczek 3 m 4 (godz. 15—18).

g 444-1

„FIATA" 125p (1976 rok) — sprzedam. Białystok, ul. Bagnowska 41.

g 469-1

„FIATA" 125p 1500 zamienię na nieduże gospodarstwo w pobliżu Białegostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 486.

g 486-1

„FIATA" 125p — do rajdu — sprzedam. Tel. 342-35 (wieczorem).

g 460-1

„FIATA" 125p (nowy) — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 493.

g 493-1

„FIATA" 126p — sprzedam. Bargłów Kościelny, Oleksiuk.

p 22-1

„FIATA" 126p (listopad 1979 r.) sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 22 (po godz. 16).

Sg 7102-1

„MALUCHA" — stan dobry — rok produkcji 1975 — sprzedam. Szczepan Pobojewski, Żarnowo III, 16-300 Augustów.

p 17-1

„FIATA" 126p (1980 rok — maj) — sprzedam. Białystok, ul. Broniewskiego 6 m 29 (po szesnastej).

g 475-1

„FIATA" 126p (1981 rok) — sprzedam. Białystok, Odległa 24.

g 481-1

„FIATA" 126p, (rok produkcji 1978) — sprzedam. Wiadomość: Łapy, tel. 15-25-74 (po godz. 16).

g 456-1

„FIATA" 126p (1979 rok) — niedrogo sprzedam. Księżyno, ul. Niewodnicka 4. Matys.

g 490-1

„FIATA" 126p (1978 rok) stan bardzo dobry — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Studziwodzka 23.

g 487-1

„FIATA" 126p (rok produkcji 1978) — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Żelazna 23 m 7 (po godz. 19).

g 495-1

CZĘŚCI do „Fiata" 127p — kupię. Wiadomość: Łapy, tel. 15-27-19.

g 458-1

„FIATA" 132 (1976 r.) sprzedam lub zamienię na Fiata 125p — nowszy. Suwałki, ul. Dębowa 6. Mieczysław Waszkiewicz.

Sg 7105-1

SAMOCHÓD „Moskwicz" 412 po remoncie — sprzedam. Dominik Rzepniewski, wieś Hryniewicze Małe, poczta Chraboły, woj. białostockie.

p 28-1

NADWOZIE „Nysy" może być po wypadku — pilnie kupię. Kasztanowa 25. Borowski.

g 476-1

„SKODĘ" 105 S (1977 rok) — sprzedam. Grabówka koło Białegostoku, ul. Białostocka 41.

g 452-1

„OŚWIATA"
Oddział Okręgowy
w Białymstoku

NIE MASZ ZAWODU ZGŁOŚ SIĘ

na kursy zawodowe
- kucharskie,
- kelnerskie,
- dziewiarstwa maszynowego,
- ślusarsko-tokarskie,
- spawania elektrycznego i gazowego,
- konserwacji urządzeń chłodniczych,
- mechaników samochodowych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro Oddziału, Białystok, ul. Lipowa 34/13A, tel. 209-12 codziennie w godz. 7.30—15.30.

k 195-0

PRZETARGI

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ZARZĄD w Białymstoku, ul. Białostoczek 11 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Przyczepy PZ 35 A, nr rej. BKP 118 E, nr fabr. 233, rok produkcji 1975
   Cena wywoławcza — 12.500 zł
2. Przyczepy D 47 A, nr rej. BKP 507 E, nr podwozia 47714, rok produkcji 1980
   Cena wywoławcza — 33.000 zł
3. Przyczepy D 55 nr rej. BKP 053 B, nr fabr. 0420, rok produkcji 1978
   Cena wywoławcza — 70.690 zł
4. Przyczepy D 55, nr rej. BKP 051 B, nr fabr. 0556, rok produkcji 1978
   Cena wywoławcza — 75.555 zł
5. Przyczepy D 55, nr rej. BKP 055 B, nr fabr. 0411, rok produkcji 1978
   Cena wywoławcza — 75.555 zł
6. Przyczepy D 55, nr rej. BKP 130 B, nr fabr. 0417, rok produkcji 1978
   Cena wywoławcza — 71.415 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lutego 1982 roku o godz. 10 w Składnicy Zaopatrzenia Transportu STW z siedzibą w Strabli, tel. 16-95 Strabla.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na poszczególne przyczepy w dniu i miejscu przetargu.

W/w przyczepy można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 w Składnicy Zaopatrzenia Transportu STW z siedzibą w Strabli

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 272-1

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Białymstoku ul. M. Lipcowego 11/1 ogłasza PRZETARG na niżej wyszczególnione budynki mieszkalne łącznie z budynkami gospodarczymi przeznaczonymi pod rozbiórkę:

L.p.	Adres budynku	Cena wywoławcza I przetarg	II przetarg	III przetarg
1.	ul. Żelazna 48	20.000,—	10.000,—	5.000,—
2.	ul. Waryńskiego 32	30.000,—	15.000,—	7.500,—

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w biurze spółdzielni przy ul. M. Lipcowego, pokój Nr 705 do dnia 12 lutego 1982 r.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy Spółdzielni pokój Nr 5 w dniu przetargu do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 lutego 1982 r. o godz. 10.15.

Wpłata wadium w najwyższej wysokości upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego budynku.

II licytacja budynków nie sprzedanych w I licytacji odbędzie się w dniu 15 lutego 1982 r. o godz. 10.

Wpłata wadium na II licytację obowiązuje w dniu licytacji do godz. 10.

III licytacja budynków nie sprzedanych w I i II licytacji odbędzie się w dniu 15 lutego 1982 r. o godz. 11.

Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 261-1

SAMOCHÓD „Skodę" 100 S — sprzedam. Białystok, ul. Podedwornego 14 m 140.

g 440-1

„SYRENĘ" 105 (1978 rok) — sprzedam. Ciepła 19B/19.

g 436-1

„SYRENĘ" 105 o małym przebiegu — sprzedam. Białystok, ul. Antoniukowska 42 m 1 (blok).

g 458-1

„TARPANA" (1979 rok) — sprzedam. Antoni Roszkowski, Stalingradzka 3.

g 450-1

„WARSZAWA" — komplet biotników — sprzedam. Tel. 258-78.

g 455-1

„WOŁGĘ" Gaz 24 fabrycznie nową sprzedam. Wiadomość: Suwałki, Kościuszki 96 m 5.

Sg 7199-1

„ZASTAWĘ" 1100 (rok produkcji 1980) — sprzedam. Ponikła 36, woj. białostockie.

g 443-1

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do rocznego dziecka. Białostoczek, ul. Sokólska 11 m 13.

g 464-1

ZATRUDNIĘ szefową kuchni z kwalifikacjami i kelnerki. Zapewniam dobre warunki płacowe. Istnieje możliwość zamieszkania. Wiadomość: Czarna Białostocka, tel. 187 lub 188. Bożuta.

g 401-00

PRZYJMĘ akwizycję. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 346.

g 346-0

ZATRUDNIĘ cukiernika samodzielnego i pomoc cukiernika do przyuczenia zawodu cukierniczego. Białystok, Bema 20. Jan Kumiszcz.

g 471-1

LOKALE

STUDENTCE ze znajomością języka angielskiego, za pomoc 7-letniej dziewczynce w odrabianiu lekcji, dam mieszkanie, wyżywienie i wynagrodzenie. Wiadomość: Czarna Białostocka, tel. 187 i 188.

g 442-1

STUDENT pilnie poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 472.

g 472-1

ODSTĄPIĘ pokój paniom. Białystok, Sarnia 14.

g 470-1

ODSTĄPIĘ nie umeblowany pokój paniom. Białystok, ul. Kłosowa 8.

g 468-1

POKÓJ do wynajęcia. Dojlidy Górne, ul. Białostocka 46 a.

g 432-1

MAŁŻEŃSTWO z 5-letnim synem poszukuje mieszkania. Tel. 41-42-90 (po godz. 16).

g 496-1

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania lub kupi dom drewniany z placem. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 501.

g 501-1

ODSTĄPIĘ pokój samotnym paniom. Białystok, ul. Zajęcza 13.

g 502-1

M-3 lub M-4 własnościowe w Ełku — kupię. Wanda Sobolewska. Ełk, ul. Wojska Polskiego 13/5.

p 24-1

M-3 pierwsze piętro, własnościowe w Giżycku zamienię na większe w Giżycku z dopłatą bonami PKO. Czesław Rzadkiewicz. Giżycko, Wodociągowa 11/16.

Sg 7100-1

M-3 (IV piętro) spółdzielcze zamienię na parter — kwaterunkowe. Białystok, Proletariacka 4/44.

g 428-1

M-2 kwaterunkowe w Siemiatyczach zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 433.

g 433-1

M-5 zamienię na dwa mniejsze. Białystok, ul. Piastowska 3a m 33.

g 429-1

MIESZKANIE M-4 — M. Lipcowego 29a m 26 — zamienię na osiedle „Słoneczny Stok".

g 434-1

M-3, M-2 własnościowe — zamienię na duże. M-2 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 435.

g 435-1

MIESZKANIE jednopokojowe, ładnie urządzone — zamienię na większe (z dopłatą). Tel. 263-35.

g 453-1

ZAMIENIĘ własnościowe M-5 (os. Tysiąclecia) na dwa mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 454.

g 454-1

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe 38 m kw. w Ursusie na podobne w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 480.

g 480-1

ZAMIENIĘ dwa duże pokoje z kuchnią w centrum (telefon) na mniejsze — Białystok. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 482.

g 482-1

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe w Białymstoku 65 m kw. (II piętro) i połowę domu w Jezioranach koło Olsztyna na dom jednorodzinny, tel. 237-24.

g 485-1

M-3 własnościowe, 48 m kw., w Suwałkach sprzedam. Oferty nr 7198 Suwałki, Kościuszki 32.

Sg 7198-0

MIESZKANIE M-3 (53 m kw.) w Łańcucie — zamienię na podobne w Łomży lub w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Lipowa 49 m 2.

g 457-1

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 w Kętrzynie na podobne lub większe w Białymstoku. Lucyna Lewandowska, ul. Westerplatte 22 m 72. 11-400 Kętrzyn.

g 497-1

SPÓŁDZIELCZE M-4 z telefonem na os. „Piasta" zamienię na dwa mniejsze. Tel. 41-42-90 (po godz. 16).

g 498-1

M-3 lub M-4 — kupię. W rozliczeniu „Fiat" 125p (nowy). Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 491.

g 491-1

MIESZKANIE M-4 w Suwałkach zamienię na równorzędne w Białymstoku. Wiadomość Suwałki tel. 25-25 lub Białystok tel. 249-46.

Sg 7104-1

MIESZKANIE własnościowe trzypokojowe, telefon, garaż, odległość 350 m w centrum Suwałk plus lokal na zakład usługowy zamienię na mieszkanie nie mniejsze niż trzy pokoje w Białymstoku. Wiadomość Suwałki, ul. Noniewicza 10/50, tel. 33-22.

Sg 7103-1

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na:
— samochód marki „Fiat" 131 S, nr podwozia 0118522, stanowiący własność Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku.
Pojazd garażowany jest w bazie transportowej Ośrodka Transportu Leśnego, Białystok-Zaścianki.
Przetarg odbędzie się w świetlicy OZLP Białystok, ul. Lipowa 51.
Cena wywoławcza samochodu wynosi — 184.000 zł.
oraz I PRZETARG OGRANICZONY na:
— samochód marki „Lublin" Gaz 63, nr podwozia 504231 stanowiący własność Nadleśnictwa Dojlidy.
Pojazd garażowany jest w Nadleśnictwie Dojlidy przy ul. Aleja 1000-lecia Państwa Polskiego 75.
Przetarg odbędzie się w budynku Nadleśnictwa.
Cena wywoławcza pojazdu wynosi 66.000 zł.
Przetargi odbędą się w dniu 15 lutego 1982 r. o godz. 10.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywołania poszczególnego samochodu do kasy lub na konto podanych jednostek najpóźniej w przeddzień odbywania się przetargów.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Ceny wywołania zostaną obniżone do 50%.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4529-1

ODDZIAŁ TOWAROWO-SPEDYCYJNY PKS w Białymstoku, ul. Octowa 2 ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów i naczep:
— „Star" C-28, nr rej. BKA 376 E, nr podwozia 2996, rok produkcji 1974.
Cena wywoławcza — 42.600 zł.
— „Star" C-28, nr rej. BKA 381 E, nr podwozia 09719, rok produkcji 1976.
Cena wywoławcza — 64.800 zł.
— „Star" C-28, nr rej. BKA 383 E, nr podwozia 72269, rok produkcji 1976.
Cena wywoławcza — 64.800 zł.
— „Star" C-28, nr rej. BKA 385 E, nr podwozia 74136, rok produkcji 1976.
Cena wywoławcza — 64.800 zł.
— Naczepa D-68, nr rej. BKP 323 C, nr podwozia 0267, rok produkcji 1974.
Cena wywoławcza — 22.200 zł.
— Naczepa D-68, nr rej. BKP 336 C, nr podwozia 1609, rok produkcji 1976.
Cena wywoławcza — 30.000 zł.
— Naczepa D-68, nr rej. 1316 AO, nr podwozia 2519, rok produkcji 1976.
Cena wywoławcza — 30.000 zł.
— Naczepa D-68, nr rej. 1317 AO, nr podwozia 2496, rok produkcji 1976.
Cena wywoławcza — 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lutego 1982 r. o godz. 10 w w/w Oddziale.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Oddziału PKS w przeddzień przetargu do godz. 14.

Samochody można oglądać w dni powszednie w godz. 10—14 w Oddziale Towarowo-Spedycyjnym PKS w Białymstoku, ul. Octowa 2.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

K 4452-1

ZAKŁAD TRANSPORTU PRZEMYSŁU DROBIARSKIEGO w Suwałkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionego pojazdu:
— „Nysa" T-522, nr rej. SUW 873 B, rok prod. 1977, stopień zużycia 70%.
Cena wywoławcza — 81.000 zł.
W/w pojazd można oglądać na terenie ZTPD w Suwałkach, ul. Kościuszki 103.
Przystępujący do przetargu, winni najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Suwalskich Zakładów w Suwałkach.
Przetarg odbędzie się dnia 16 lutego 1982 r. o godz. 10.
W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, w tym samym dniu o godz. 13 odbędzie się II przetarg zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 255-1

RÓŻNE

KOREPETYCJE: matematyka, fizyka, mgr Tybora, tel. 314-48.

g 487-1

PILNIE kupię wózek rozkładany — spacerówkę. Tel. 255-71.

g 474-1

SZAFĘ chłodniczą, siano — sprzedam. Al. 1000-lecia P.P. 52.

g 473-1

FERMĘ listów i jenotów (chłodnia, samochód dostawczy) — sprzedam. Suwałki, ul. Utrata 53.

Sg 7101-1

MASZYNĘ dziewiarską jednopłytową — sprzedam. Tel. 41-80-54 (po szesnastej).

g 483-1

AKUMULACYJNY piec — sprzedam. Białystok, Wiejska 1, Zakład Fotograficzny.

g 446-1

MOZAIKĘ dębową zamienię na „Jowisza". Wiadomość: Białystok, Wiatrakowa 8/75.

g 489-1

KOŻUCH męski — sprzedam. Białystok, ul. Antoniukowska 22a m 61.

g 426-1

KOŻUCH turecki — sprzedam. Białystok, ul. Waryńskiego 38/32 (w godz. 17—19).

g 426-1

KOŻUCHY tureckie damskie — sprzedam. Antoniukowska 17/44.

g 439-1

KUPIĘ krótki, ciemny kożuch damski. Wiadomość: Białystok, ul. Broniewskiego 10 m 32.

g 448-1

KOŻUCH damski, nowy — sprzedam. Potocka, ul. Upalna 54 m 25 (po godz. 16).

g 451-1

KOŻUCH męski, aparat fotograficzny „Yashica" — sprzedam. Tel. 230-68 (po szesnastej).

g 492-1

KOŻUSZEK damski włoski z kapturem — sprzedam. Tel. 273-97.

g 504-1

KOŻUCH damski (turecki) — sprzedam. Białystok, ul. Ludowa 13 (po szesnastej).

g 513-1

DOM mieszkalny murowany parterowy, garaż oraz kiosk warzywno-owocowy — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Białostocka 7.

p 23-1

DOM nie wykończony — sprzedam. Niewodnica Kościelna, Dąbrowskiego 5.

g 462-1

DUŻY dom drewniany w dobrym stanie pod rozbiórkę — kupię. Agata Januszewicz. Wólka - Terechowska, 17-240 Czeremcha.

g 478-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Kol. STANISŁAWIE POTOCKIEJ

z powodu śmierci

Męża i Matki

składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Nr 4 w Ełku Białostockich Zakładów Wyrobów Galanteryjnych w Białymstoku.

k 266-1

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia i sekretarzowi Komitetu Miejsko-Gminnego w Czarnej Białostockiej

Tow. KAZIMIERZOWI LEWKOWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają:
KZ PZPR i Dyrekcja „Agromet" FMR w Czarnej Białostockiej.

k 289-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Kol. ZOFII ANTONIUK

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy Białostockich Zakładów Wyrobów Galanteryjnych w Białymstoku.

k 267-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Kol. WIERZE KUKLICZ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy Białostockich Zakładów Wyrobów Galanteryjnych w Białymstoku.

k 268-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Kol. MARIANNIE WĄDOŁOWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy Białostockich Zakładów Wyrobów Galanteryjnych w Białymstoku.

k 269-1

Wyrazy współczucia

mgr inż. SŁAWOMIROWI PASZKIEWICZOWI

Nadleśniczemu Nadleśnictwa Żednia

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku.

k 275-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. IRENIE KREJCZMAN

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja i współ

SPORT SPORT SPORT SPORT

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

TLAŁKÓWNY REWELACJĄ

Siostry — Dorota i Małgorzata Tlałkówny stały się rewelacją narciarskich mistrzostw świata w Schladming. Nawiązały one równorzędną walkę z najlepszymi slalomistkami świata. W rozegranym w niedzielę slalomie specjalnym do kombinacji Dorota Tlałka zajęła czwartą lokatę, a Małgorzata Tlałka była ósma. Są to najlepsze wyniki naszych reprezentantek w 50-letniej historii mistrzostw FIS. Sprawozdawcy telewizji poświęcili wiele uwagi Dorocie Tlałce, która w drugim przejeździe slalomu osiągnęła najlepszy czas, wyprzedzając zawodniczki tej klasy, co Pelen (Francja), Cooper (USA) i Hess (Szwajcaria). Polka jest obecnie zaliczana do grona faworytek w slalomie otwartym, który zostanie rozegrany w dniu 5 lutego.

Złoty medal w kombinacji wywalczyła Erika Hess, wyprzedzając Perrine Pelen i Christin Cooper. Polki znalazły się na dalszych miejscach (Małgorzata — 9, a Dorota — 12) ale ich szanse w tej konkurencji były znikome. Specjalizują się w slalomach i rzadko startują w biegach zjazdowych.

MEMORIAŁ ZAKOŃCZONY

W Zakopanem uroczyście zakończono 37 memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny, który po raz pierwszy od 20 lat odbył się wyłącznie w obsadzie krajowej.

Ostatnią konkurencją był konkurs skoków na Wielkiej Krokwi. Przebiegał w niezwykle trudnych warunkach, podczas przelotnych ataków wiatru był swego rodzaju loterią. Zawiedli faworyci. Piotr Fijas prowadził po pierwszej serii skokiem na odległość 105 m, ale był to bardzo mierny skok pod względem stylu. W drugiej kolejce faworyt fatalnie wyszedł z progu, w brzydkim stylu skoczył tylko 99 m. Zwycięzcą został 20-letni zakopiańczyk Janusz Duda, który miał dwa równe i dobre pod względem technicznym skoki 103,5 i 99,5 m. Nadzieja naszych skoków — 20-letni Bogdan Zwijacz zajmował po pierwszej kolejce trzecie miejsce (102,5 m), ale podczas drugiego skoku nie bardzo umiał sobie poradzić z nagłym podmuchem wiatru w czasie lotu, zaliczył tylko 95 m i spadł na 4 miejsce, za Janem Łoniewskim.

NOWY TRENER

Piłkarska reprezentacja Austrii — finalista mistrzostw świata w Hiszpanii — ma nowego trenera. W sobotę Austriacki Związek Piłkarski poinformował, że drużynę narodową do mistrzostw świata prowadził będzie Ernst Happel, obecny trener I-ligowej drużyny RFN — Hamburger SV. Happel zastąpi Karla Stotza, który został zwolniony kilka tygodni temu. Nominacja Happela jest m.in. efektem rozmów Austriaków ze związkiem piłkarskim RFN, który dotąd nie zgadzał się, by jeden z trenerów ligowej drużyny tego kraju prowadził zespół rywali w mistrzostwach świata. Piłkarze RFN i Austrii grają w jednej grupie finałów „Espana-82". Haapel był trenerem reprezentacji Holandii, która w 1978 r. zdobyła wicemistrzostwo świata w Argentynie.

DWA REKORDY

Podczas halowego mityngu lekkoatletycznego w Toronto, padły dwa rekordy świata. Amerykanin Renaldo Nehemiah przebiegł 50 jardów ppł. w czasie 5,92 sek, a poprzedni jego rekord świata w hali wynosił 5,98 sek. W skoku o tyczce jego rodak Bill Olson przeszedł wysokość 5,71 m. Dotychczasowy rekord świata, ustanowiony podczas ubiegłorocznych halowych mistrzostw Europy w Grenoble przez Francuza Thierry Vigneron, był o 1 cm gorszy.

Następnego dnia w rozegranych w Dallas halowych zawodach lekkoatletycznych znakomitą formę potwierdził rekordzista świata na 110 m ppł. Renaldo Nehemiah. Wygrał bieg na 60 jardów przez płotki uzyskując najlepszy czas na świecie — 6,82 sek. Najlepszy dotychczas światowy rezultat na tym dystansie należał od 1979 r. do tego samego zawodnika i wynosił 6,89 sek. Najlepszy halowy rezultat na świecie uzyskała także rodaczka Nehemiaha — Jeanette Bolden wygrywając bieg na 60 jardów w czasie 6,60 sek., a Candy Young (USA) przebiegła dystans 60 jardów przez płotki w czasie 7,47 sek. wyrównując nieoficjalny halowy rekord świata swej rodaczki Stephanie Hightower z 1980 r.

ZWYCIĘSTWO ZSRR

W sobotę odbyło się w Moskwie tradycyjne spotkanie pięściarzy ZSRR i USA. Był to już 14 pojedynek tych reprezentacji. Zwyciężyli bokserzy ZSRR 16:8. Pięściarze USA rozegrają jeszcze dwa towarzyskie mecze z bokserami ZSRR — w Leningradzie 3 lutego i dwa dni później w Doniecku.

Ponad 500 uczestników w IV Biegu Jaćwingów

- W. Karniłowicz zwycięzcą biegu głównego
- K. Piątkowski najmłodszym narciarzem
- A. Jarguz honorowym starterem

Należałoby tę relację zacząć od pochwał pod adresem organizatorów IV Biegu Jaćwingów w Gołdapi, którego głównymi bohaterami była młodzież. Na trasie o długości 3 km stanęło paręset dziewcząt i chłopców. Zacięta walka dostarczyła samym uczestnikom jak i widzom wiele emocji. W biegu na 3 km dystans ten pokonał też najmłodszy uczestnik tegorocznego Biegu Jaćwingów 5-letni **Kamil Piątkowski** z Suwałk. Po zakończeniu biegu nie pozwolił sobie zdjąć numeru. Chciał koniecznie dalej z nim paradować. Gdy mu powiedziano, że wszyscy uczestnicy zatrzymują numer na pamiątkę bardzo się ucieszył. Dystans pokonał bez pomocy tatusia, który także opiekował się 13-letnią Sylwią. A w ogóle to oglądaliśmy w tegorocznym biegu rodzinne teamy. Podczas biegu na poszczególnych trasach widzieliśmy **Danutę, Ryszarda, Stanisława i Andrzeja Szorców.** Wszyscy jeżdżą na nartach.

W sobotę przed południem o godz. 10 nastąpił start do IV Biegu Jaćwingów. Honorowym starterem był znany międzynarodowy arbiter piłkarski **Alojzy Jarguz.** Paręset ubranych w barwne ocieplacze lub dresy dziewcząt i chłopców wyruszyło na trasę 3 km. Zmagania narciarzy na malowniczej polanie Lasu Kumicie obserwowało wiele widzów. Wszyscy, którzy meldowali się na mecie zbierali zasłużone oklaski.

Duże zainteresowanie wywołał główny bieg na 30 km. Tym razem klasa dla siebie był **Witold Karniłowicz** z Gołdapi. Świetnie na tym dystansie zaprezentowała się także **Teresa Popławska** z Gołdapi, która wyprzedziła nawet kilkunastu mężczyzn.

Doc dr **Zygmunt Kuraś** z warszawskiej AWF, który był jednym z najstarszych uczestników, brał udział we wszystkich dotychczas biegach. W sobotę również startował i był zachwycony organizacją IV Biegu Jaćwingów i zapowiedział, że w roku przyszłym stanie na starcie tej wspaniałej masowej imprezy narciarskiej. Dużo słów uznania pod adresem organizatorów skierowali niemal wszyscy uczestnicy tego biegu. Nie ma się czego dziwić. Działacze z Gołdapi zrobili wszystko, aby ta wolna sobota była długo wspominana przez setki osób, które przyjechały do Gołdapi.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego IV Biegu Jaćwingów — mgr **Zbigniew Grajewski**, bardzo wysoko ocenił tegoroczny Bieg Jaćwingów. Jednocześnie za naszym pośrednictwem wyraził szczególne słowa uznania żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego, którzy pomogli przy organizacji tej imprezy. Również wydatnej pomocy udzielił Urząd Miasta i Gminy w Gołdapi na czele z naczelnikiem **Stanisławem Białokozowiczem.**

Organizatorzy nie spodziewali się, że na starcie stanie aż 558 osób. Przygotowali 400 dyplomów, ponieważ wszyscy uczestnicy otrzymują na pamiątkę potwierdzenie udziału. Tym, którym zabrakło dyplomów zostaną wysłane pocztą.

Wyniki: 30 km (bieg główny): 1. Witold Karniłowicz (Gołdap), 2. Grzegorz Pachutko (Sejny), 3. Marek Baniel (Gołdap), 4. Władysław Dobija (Bielsko Biała), 5. Krzysztof Sobolewski (Szczebrzeszyn), 6. Janusz Sucholet (Gołdap), 7. Wiesław Karwei (Gołdap), 8. Wojciech Kalinowski (Gołdap), 9. Zygmunt Kuraś (Warszawa), 10. Jan Jaśkiewicz (Gołdap).

30 km, kobiety: 1. Teresa Popławska (Gołdap), 2. Agata Zalewska (Augustów).

15 km, kobiety: 1. Janina Zymkowska (Gołdap), 2. Jolanta Matejczuk (Supraśl), 3. Alina Minprowska (Gołdap).

15 km, mężczyźni: 1. Marian Popławski (Supraśl), 2. Janusz Ćwikowski (Gołdap), 3. Andrzej Rusiłowicz (Supraśl), 4. Andrzej Mentel (Gołdap), 5. Zbigniew Pawelski (Gołdap), 6. Stefan Aniołowski (Sejny).

3 km, dziewczęta: 1. Barbara Anyst, 2. Renata Nowikowska, 3. Wioletta Deszczyńska (wszystkie z Gołdapi).

3 km, chłopcy: 1. Dariusz Mentel (Gołdap), 2. Krzysztof Hołdyński (Gołdap), 3. Mirosław Orłowski (Dubeninki), 4. Andrzej Błoch (Dubeninki), 5. Jarosław Bajkowski (Banie Mazurskie), 6. Krzysztof Klimko (Gołdap).

Tekst i zdjęcia
L. TARASIEWICZ

Tak walczyli na trasie 3 km najmłodsi narciarze w IV Biegu Jaćwingów. Wszystkich cechowała ambicja i wola walki.

Po biegu wszystkim uczestnikom, żołnierze serwowali gorące napoje z polowej kuchni.

W Augustowie i Gołdapi

Przedspartakiadowe próby łyżwiarzy i narciarzy

W Augustowie zbyt późno w tym roku wytoczono z magazynu gumowe węże i rozpoczęto ceremonie polewania i wygładzania lodowego toru. Lód nie był zatem szybki, stąd wyniki nieco słabsze, ale ogólnie panzeniści Suwalszczyzny zaprezentowali się przed finałami IX Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży nieźle. W zakończonej ostatnio VIII suwalskiej olimpiadzie młodzieży szkolnej w łyżwiarstwie szybkim startowało ponad 70 dziewcząt i chłopców z dwóch głównie ośrodków: Augustowa i Giżycka. Szczególnie wśród chłopców ruszyło w Augustowie łyżwiarstwo szybkie. Siedem pierwszych miejsc w wieloboju młodzików zajęli podopieczni nauczyciela wf ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Augustowie — **Mieczysława Toczki.**

W punktacji łącznej szkół podstawowych zwyciężyła **Szkoła Podstawowa nr 3 w Augustowie** — 678 pkt. przed **Szkołą Podstawową nr 2 w Giżycku** — 426 i Zbiorcza Szkoła Gminna w Olecku — 37. W punktacji dziewcząt szkół ponadpodstawowych wygrał **Zespół Szkół Ogólnokształcących w Giżycku** — 194 pkt. przed **Zespołem Szkół Zawodowych nr 2 w Augustowie** — 50 i **Zespołem Szkół Ogólnokształcących w Augustowie** — 10. Natomiast wśród chłopców triumfował **Zespół Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie** — 150 pkt. przed **Zespołem Szkół Rolniczych w Giżycku** — 71 i **Zespołami Szkół Ogólnokształcących i Szkół Elektrycznych w Giżycku** — po 20 pkt.

Wyniki wieloboju. Dziewczęta (500 m+1000 m+1500 m): 1. Barbara Grzelak (SP 2 Giżycko), 2. Ewa Borkowska (SP 2 Giżycko), 3. Irena Tober (SP 3 Augustów); **chłopcy** (500 m+1500 m+3 km) 1. Tomasz Zaniewski, 2. Wiesław Lewoc, 3. Bogdan Pietkiewicz (wszyscy SP 3 Augustów); **juniorki młodsze** (500 m+1000 m+1500 m+3 km) 1. Renata Jurą, 2. Anna Tubilewicz, 3. Julita Nowicka (wszystkie LO Giżycko); **juniorzy młodsi** (500 m+3 km+1500 m+5 km) 1. Marek Jurski (ZSBud.-El. Augustów), 2. Jerzy Biedulewicz (ZSBud.-El. Augustów), 3. Arkadiusz Machlewicz (ZSR Giżycko); **juniorki** (500 m+1500 m+1000 m+3 km) 1. Małgorzata Pelc (ZSZ Augustów), 2. Beata Rzepniewska (LO Giżycko), 3. Mirosława Banasz (LO Giżycko); **juniorzy** (500 m+3 km+1500 m+5 km) 1. Krzysztof Gasiewicz, 2. Wojciech Klekotko (obaj ZSBud.-El. Augustów), 3. Mirosław Tubilewicz (ZSR Giżycko).

Na przedmieściach Gołdapi odbyły się mistrzostwa Suwalszczyzny szkół ponadpodstawowych i wojewódzka spartakiada młodzieży w narciarstwie klasycznym. Zawody rozegrane zostały na dobrze przygotowanych przez OSiR w Gołdapi trasach.

Wyniki biegów indywidualnych na 5 km. Dziewczęta 1. Renata Jakubanis, 2. Alina Mirynowska, 3. Janina Zymkowska (wszystkie ZSO Gołdap — „Junak"); **chłopcy** 1. Józef Żurek (ZSR Sejny — „Pomorzanka"), 2. Stanisław Macianis (ZSR Sejny — „Pomorzanka"), 3. Janusz Ćwikowski (ZSO — „Junak"); **sztafety 3×5 km dziewczęta** 1. ZSO Gołdap I — „Junak", 2. ZSO Gołdap II — „Junak", 3. LO Puńsk — „Pomorzanka"; **chłopcy** 1. ZSR Sejny I — „Pomorzanka", 2. ZSO Gołdap — „Junak", 3. ZSR Sejny II — „Pomorzanka".

(let)

W śnieżnej zadymce

Puchar dla Jagiellonii

Po [illegible] ach Włókniarza hasło „Powódź" spotkało się w naszym regionie z odzewem piłkarzy i działaczy Gwardii. Białostocki klub zorganizował minionej niedzieli piłkarski turniej „Otwarcia sezonu", z którego całkowity dochód (blisko 3 tys. zł) przeznaczony został dla powodzian z dorzecza Wisły. Gdyby nie złośliwość ze strony sury w postaci obfitych opadów śniegu i silnego wiatru powodującego zadymkę impreza z pewnością przyniosłaby również określone korzyści szkoleniowe, chociaż i tak rozegranie przez każdy z zespołów dwóch spotkań (2x20 min.) w trudnych warunkach z pewnością poprawiło u zawodników kondycję.

I chociaż wyniki spotkań nie były w tym turnieju sprawą najistotniejszą, to jednak imprezę wygrali faworyci tj. Jagiellonia, pokonując zasłużenie w spotkaniu finałowym Sokoła 3:0 (3:0). Bramki zdobyli: **Sieliwonik — 2** i **Niczyporuk.** Zdobywcy „Pucharu Sezonu", który wręczył v-ce prezes Gwardii Jerzy Poczusko, grali w składzie: **Sowiński — Bartnowski, Tołkacz, Lisowski, Szalecki (Rozumek) — Niczyporuk, Łukasiak, Szugzda — Piesecki (Rogalewski), Sieliwonik, Brewczyk.** W meczu o miejsca 3—4 białostocki Włókniarz pokonał Gwardię 2:1 (1:1) uzyskując bramki ze strzałów **Ostopkowicza** i **Jarmołajewa.** Gola dla Gwardii zdobył **Kunda.**

Wcześniej w spotkaniach eliminacyjnych Sokół zwyciężył Włókniarza 1:0 (bramka **B. Czarnecki**), a Jagiellonia — Gwardię 1:0 (bramka **Niczyporuk**).

W prologu turnieju odbyła się konfrontacja dwóch pokoleń naszego powojennego piłkarstwa, w której białostoccy oldboje ulegli juniorom Jagiellonii (srebrny medalista VIII OSM) 3:0 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Ambrożej, D. Bayer i Jakiel.** W pierwszej połowie tego spotkania weterani boisk posiadali wyraźną przewagę, której jednak nie potrafili udokumentować zdobyciem gola. Ponadto wraz z upływem czasu tracili siły i w końcówce młodsi o kilkanaście lat jagiellończycy nie mieli trudności z odniesieniem zwycięstwa.

(szer)

ESPAÑA 82

Wojaże turnieje i reklama

Zespoły startujące w finale piłkarskich mistrzostw świata „Espana 82" wybrały różne metody przygotowań do mistrzostw. Czechosłowacy i Węgrzy wyruszyli po formę do ciepłych krajów, Szkoci i Anglicy z mniejszym lub większym powodzeniem grają w lidze, a Polacy wybierają się w lutym do Hiszpanii, by obejrzeć areny mistrzostw i spotkać się z kilkoma ligowymi zespołami tego kraju. Światowe agencje przynoszą w swoich serwisach sporo informacji o wojażach finalistów, turniejach i reklamie. Oto niektóre ciekawostki.

Reprezentacja CSRS przebywała w Peru, gdzie grała ze Sportingiem Crystal Lima. Czechosłowacy trenowali w temperaturze 35—40 stopni, tzn. w klimacie zbliżonym do tego, jaki będzie panował w Hiszpanii podczas MS. Z Peru zespół CSRS wyjechał do Kolumbii, gdzie startuje w międzynarodowym turnieju w Medelin, a potem wraca do Peru na międzypaństwowy mecz z reprezentacją tego kraju.

W Sydney gra natomiast w międzynarodowym turnieju drużyna Węgier. Ostatnio zremisowała ona 3:3 (2:2) z klubowym zespołem Sydney Olimpic. Węgrzy prowadzili w pierwszej połowie już 2:0, ale zwolnili tempo. Australijczycy wykorzystując okazję zdołali ze słynnym przeciwnikiem, wywalczyć remis. W drugim meczu turnieju jugosłowiańska Vojvodina pokonała St. George Sydney 3:0.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne na Wyspach Brytyjskich powodują spore perturbacje szkockiej i angielskiej ekstraklasy. Coraz więcej szkockich klubów stawia żądania, aby sezon ligowy został przedłużony. Obecna dezorganizacja kalendarza ligi przynosi bowiem klubom znaczne straty finansowe. Mówi się nawet o przedłużeniu rozgrywek do czerwca br. W tym miesiącu jednak rozpoczynają się finały „Espana 82" i może nie starczyć czasu na przygotowania reprezentacji Szkocji i Anglii.

Rywalami Polaków w lutym podczas hiszpańskiego tournee mają być dwa ligowe zespoły Malaga i Rayo Valleocone. Zespoły te grały w 1/8 finału pucharu Hiszpanii. Malagą po remisie 1:1 z Realem Madryt uległa w rewanżu 1:5 i odpadła, a Rayo Valleocone wygrał z Atletico Madrileno i awansował do ćwierćfinału.

Opr. (Ład)

Katarzyna Jureko, mistrzyni i rekordzistka Polski w pływaniu.

Katarzyna Jureko, pływaczka, mistrzyni i rekordzistka Polski (200 m st. dow. 2.04.15), sportowiec numer jeden tegorocznego plebiscytu „Gazety", uznana przez grupę fachowców za najlepszą, na zdjęciu, które zamieściliśmy w dniu 25 ub. m. wypadła najgorzej.

Złośliwy chochlik fotograficzno-chemigraficzno-drukarsko-farbiarsko-papierniczy zamazał jej buzię tak dokładnie, że widać było tylko ciemną plamkę. Dlatego ponownie drukujemy dzisiaj zdjęcie Kasi łącznie z naszymi przeprosinami. Mamy nadzieję, że przynajmniej tym razem ów złośliwy, gazeciarski stworek, karmiący się lichym papierem i kiepską farbą, nie zechce nam bruździć.

Na początek porażka

Od wysokiej porażki na własnym boisku z łódzkimi rówieśnikami zaczęli drugą rundę rozgrywek w grupie warszawskiej, centralnej ligi juniorów, młodzi koszykarze białostockiego SZS AZS. Znacznie ustępując ŁKS-owi kondycją i techniką, **SZS AZS zszedł z parkietu sali SP nr 9, pokonany 51:110 (29:56).** Punkty dla gospodarzy zdobyli: **Zyskowski** — 9, **Gąsowski, Klimiuk, Kuczyński** — po 8, **Korolczuk** — 6, **Kubiak i Jakuć** — po 4, **Jabłoński i Zinkiewicz** — po 2.

Białostoczanie staneli w meczu z ŁKS-em od razu na straconej pozycji, bo goście zaliczani są, obok Polonii i Legii, do ścisłej czołówki grupy. Łodzianie swoją wyższość szybko udowodnili na parkiecie przejmując od pierwszego gwizdka prowadzenie i z minuty na minutę powiększali przewagę. W zespole SZS AZS dały o sobie znać duże braki kondycyjne, bo choć zajęcia treningowe prowadzone są, w sali SP nr 5, cztery razy w tygodniu, to przychodzi na nie w miarę regularnie, tylko 5—6 zawodników.

W SZS AZS na wyróżnienie zasłużył jedynie pracowity **Marek Kubiak.** Znacznie poniżej swoich możliwości zagrał natomiast obrotowy zespołu — **Jarosław Zyskowski.**

(ład)

Stu uczestników walczyło o mistrzostwo małej rakietki

Przy dziewięciu stołach pingpongowych ustawionych w hali sportowej Zespołu Szkół Rolniczych w Olecku walczyło ponad stu zawodniczek i zawodników w III wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym woj. suwalskiego. W niektórych pojedynkach poziom był zadowalający, a co najważniejsze, iż tenis stołowy jest dyscypliną niezwykle popularną wśród młodzieży. Impreza, co należy podkreślić, została dobrze zorganizowana przez miejscowych działaczy.

Wyniki: **Dziewczęta** — 1. Beata Walendy (Czarni Olecko), 2. Marzena Grzegorzewska (LZS Wejsuny); **chłopcy** — 1. Krzysztof Kempa (RKS Nida), 2. Tadeusz Pijanowski (LZS Wejsuny); **juniorki młodsze** — 1. Beata Walendy (Czarni Olecko), 2. Urszula Zaworowska (LZS Wajsuny); **juniorzy młodsi** — 1. Krzysztof Konowalski, 2. Jacek Zalewski (obaj Czarni Olecko); **juniorki** — 1. Katarzyna Mendlewska, 2. Jadwiga Michniewicz (obie Len Kolnica); **juniorzy** — 1. Robert Starzyński, 2. Mieczysław Jeleniewski (obaj LZS PST Ełk); **seniorki** — 1. Regina Malinowska, 2. Katarzyna Mendlewska (obie Len Kolnica); **seniorzy** — 1. Stanisław Malinowski, 2. Dariusz Nowak (obaj RKS Nida).

Tabela klasy „A" mężczyzn po pierwszej rundzie w woj. suwalskim

1.	LZS PST Ełk	11:1	80:28
2.	LZS Popielno	10:2	73:35
3.	LKS Czarni Olecko	7:5	69:38
4.	Mazur Pisz	4:8	49:59
5.	Len Kolnica	4:8	38:72
6.	TKKF Pojez. Suw.	3:9	38:70
7.	LZS Krasnopol	3:9	33:75

Lekkoatleci rozdzielili tytuły w warszawskiej hali AWF

Z kim do Zabrza?

Trwa sezon zawodów lekkoatletycznych pod dachem. Ostatnio zawodnicy Białegostoku rozegrali w warszawskiej hali AWF zimowe mistrzostwa Białostocczyzny. Powiedzmy sobie otwarcie, uwarunkowania które składają się na określenie sezonu „Indoor" nie służą każdemu, ale kto już się zdecydował na występowanie pod stropami hal, ten powinien potraktować już z pełną konsekwencją. Wyniki były przeciętne. Jedynie **Krystyna Manoś** i **Dariusz Ciszewski** w sprintach krótkich zaprezentowali niezłą formę. Natomiast prawo startu w mistrzostwach Polski juniorów w Zabrzu, zdobył tylko jeden zawodnik. Tym jedynakiem jest tylko **Anatol Stawczyński** w biegu na 600 m.

Po 11 miesiącach przerwy z powodu kontuzji zobaczyliśmy na starcie **Barbarę Piekarską** (znaną przedtem jako Pieczeńczyk). Pierwsze próby w skoku wzwyż i w biegu przez płotki są zapowiedzią, że w sezonie może odnaleźć swoją wysoką formę.

Wyniki. Kobiety 60 m: 1. Krystyna Manoś (Jag.) — 8.31, 2. Beata Kwiatkowska (SZS AZS) — 8.41, 3. Ewa Nieścierowicz (Podl.) — 8.57; 300 m 1. Agnieszka Nieścierowicz (Podl.) — 43,4, 2. Barbara Fiedorczuk (SZS AZS) — 44,3, 3. Dorota Omelańczuk (Podl.) — 44,5; 600 m 1. Teresa Stasiak (Podl.) — 1.40,5, 2. Elżbieta Poważa (Podl.) — 1.45,0; 1500 m 1. Mirosława Andrzejczuk (Podl.) — 4.50,8; 60 m ppł. 1. Barbara Piekarska (Podl.) — 9,24, 2. Ewa Nieścierowicz (Podl.) — 9,39; w dal Helena Siebiesiewicz (Podl.) — 5,23; wzwyż 1. Barbara Piekarska (Podl.) — 160; kula Anna Salińska (Podl.) — 12.08.

Mężczyźni 60 m 1. Dariusz Ciszewski (SZS AZS) — 7,28, 2. Waldemar Korzeniecki (Jag.) — 7.36, 300 m 1. Sławomir Daszuta (SZS AZS) — 38,4, 2. Jan Żukowski (Jag.) — 38,7; 600 m 1. Anatol Stawczyński (Jag.) — 1,27,0; 1000 m 1. Krzysztof Gregorczuk (SZS AZS) — 2.32,8, 2. Franciszek Chojnowski (SZS AZS) — 2.42,0; 60 m ppł. 1. Jarosław Suproń (SZS AZS) — 8,65, 2. Jarosław Dźwigaj (SZS AZS) — 9,13; w dal 1. Leonard Szalecki (Podl.) — 6,38, 2. Mirosław Mojstrowicz (Podl.) — 6,37; wzwyż Leonard Szalecki (Podl.) — 190; kula 1. Jerzy Kropornicki (SZS AZS) — 12,80.

(Let)

Przed rozgrywkami

Wkrótce rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego. Do rozegrania I rundy wśród kobiet pozostały jeszcze trzy spotkania, w których ŁKS Łomża zmierzy się z Wsolą Radom, Tarnovią Tarnów i AZS Kielce.

Aktualna tabela II ligi kobiet.

1.	ŁKS Łomża	23: 1	88:32
2.	Wsola Radom	21: 3	81:38
3.	Tarnovia Tarnów	15: 9	70:50
4.	Motor II Lublin	14:10	72:48
5.	Tęcza Łódź	14:10	63:57
6.	AZS Kielce	11:13	60:60
7.	Chełmianka Chełm	7:17	51:69
8.	Lewart Lubartów	6:18	42:78
9.	ZWAR W-wa	5:19	41:79
10.	AZS Radom	4:20	32:88

Klasa międzywojewódzka po 6 terminach.

Kobiety:

1.	Len Kolnica	12: 3	58: 1
2.	Iskra Narew	11: 1	45:15
3.	ŁKS II Łomża	9: 3	41:19
4.	Wilga Garwolin	8: 4	34:26
5.	Włókniarz B-stok	6: 6	32:28
6.	Victoria Parczew	5: 7	28:31
7.	Start Ostrołęka	4: 8	23:37
8.	Orzeł Kolno	3: 9	19:41
9.	LZS Wejsuny	2:10	13:47
10.	Janovia Janów Podl.	0:12	6:54

Mężczyźni:

1.	Włókniarz B-stok	12: 0	77:31
2.	Tur Bielsk Podl.	10: 2	73:35
3.	Sart Ostrołęka	10: 2	68:40
4.	Czarni Węgrów	9: 3	67:41
5.	Nida Ruciane-Nida	5: 7	59:49
6.	Victoria Parczew	4: 8	30:78
7.	ŁKS II Łomża	3: 9	46:62
8.	SZS AZS II B-stok	3: 9	45:63
9.	Wilga Garwolin	2:10	38:70
10.	Orleta Radzyń Podl.	2:10	37:71

TKKF proponuje

Białostockie ognisko TKKF „Rywal" zaprasza młodzież chętną do uprawiania karate — kyokushiukai. Zajęcia odbywają się w środy, soboty i niedziele w sali SP nr 25 przy ul. Zwierzynieckiej. Szerszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat ogniska przy ul. Mazowieckiej 39 d. tel. 216-29.

◆

Również „Rywal" zaprasza szachistów do rozgrywek, które prowadzone są we wtorki w klubie „Millenium" przy ul. Mazowieckiej 39 d.

(ład)

TOTO-LOTEK

I losowanie:

8, 11, 17, 22, 24, 44, (12)

II losowanie:

11, 17, 19, 23, 38, 42

Końcówka banderoli: 9772

Bilans sezonu la (4)

Stare grzechy w tyczce i młocie

Konkurencje techniczne z reguły wymagają od zawodników długiego stażu treningowego, a szczególnie dotyczy to rzutów. Od dłuższego czasu w naszym regionie obserwujemy przede wszystkim w tej specjalności zawodników w wieku dojrzałym, stąd też wyniki nie wykraczają poza przeciętność krajową.

W bloku skoków najwyższy poziom reprezentują skoczkowie wzwyż z najrówniejszym z nich **Andrzejem Mazurkiewiczem** (Jagiellonia) na czele. Zawiódł niestety **Roman Woźny**, z którym wiązano duże nadzieje. Ale nawet w tej konkurencji, wymagającej najwięcej świeżości konieczna jest solidna praca terningowa.

Trójskoczek **Walenty Grygoruk** (Jagiellonia) przypominający sylwetkę **Ryszarda Malcherczyka** jest kandydatem na poprawienie rekordu regionu. Zrobiłby to już niewątpliwie w r. 1981, gdyby dysponował większą szybkością.

Mści się brak specjalisty zajmującego się skokiem w dal, w następstwie czego konkurencja ta jest jedną z najsłabszych w męskiej lekkiej atletyce (już w r. 1965 przeciętna „10" była wyższa i wynosiła 6.719 m).

Porównanie dzisiejszego poziomu w skoku o tyczce nawet z latami tuż po wyzwoleniu byłoby w każdym przypadku niekorzystne. Objawem budzącym daleko idące zaniepokojenie jest to, iż tylko 5 zawodników w sezonie wystąpiło na zasadach w tej konkurencji z konieczności zresztą podczas rozgrywania 10-boju.

Zastanawiając się nad rzutami, na myśl przychodzi sylwetka zasłużonego szkoleniowca naszego regionu **Stanisława Andruczyka.** Niezależnie od tego, iż był on wielokrotnym rekordzistą regionu — efektami jego ofiarnej pracy szkoleniowej były czołowe pozycje wychowanków w tabelach na przestrzeni wielu lat (**Salomea Brzezińska, Halina Taraszkiewicz, Regina Soroko, Bożena Stroniewska, Stanisław Roszkowski, Henryk Sewastynowicz**). Zjawiskiem bez precedensu jest fakt, że rekordy regionu we wszystkich kategoriach wiekowych kobiet oraz rekordy trzech województw mężczyzn w pchnięciu kulą należą do uczniów i absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Sejnach, zawodników wyszkolonych przez A. Andruczyka.

Monopolistą w szkoleniu dyskoboli stał się **Henryk Olszewski**, ale nawet przy najlepszych chęciach sam nie jest w stanie powstrzymać regresu w tej konkurencji. Najbardziej utalentowany przedstawiciel jego grupy **Krzysztof Choromański** jest jednocześnie wielkim pechowcem. Podczas rozgrywanych w Białymstoku Mistrzostw Polski Juniorów zajął IV miejsce, podczas gdy brązowy medal leżał zaledwie o 2 cm dalej.

W rzucie oszczepem całkowite prawie przemeblowanie tabeli, ale nadal brak postępu.

Rzut młotem — bez komentarzy (patrz skok o tyczce).

Na szczególne wyróżnienie zasłużył jak przystało na najwszechstronniejszego lekkoatletę dziesięcioboista **Leonard Szalecki** (Podlasie). Dodatkowej satysfakcji dostarcza mu to, iż mieści się na „medalowych pozycjach" we wszystkich skokach. Nie zawiódł także wicemistrz VIII OSM w 10-boju **Jerzy Kropornicki (SZS AZS).**

SKOK W DAL

R.P.: 8,27 — G. Cybulski (Śląsk Wrocław) — 1975 r.
R.B.: 7,56 — W. Kaczmarz (SZS AZS) — 1974 r.
R.Ł.: 7,00 — A. Chmielewski (Narew) — 1976 r.
R.S.: 6,76 — P. Grela (Pojezierze) — 1976 r.
7,12 L. Szalecki 61, Podl.
6,90 K. Ostrowski 63, SZS AZS.
6,60 E. Bedeniczuk 61, SZS AZS.
6,65 A. Kulikowski 58, SZS AZS.
6,64 J. Kotowski, Narew.
6,61 M. Leśniewski 61, SZS AZS.
6,61 B. Jejer 63, Pojez.
6,57 W. Grygoruk 62, Jag.
6,53 A. Berendt 61, Podl.
6,50 M. Sośniuk 63, Podl.
Przeciętna „10" — 6.682 m.
Przeciętna 1980 r. — 6.675 m.

SKOK WZWYŻ

R.P.: 2,35 — J. Wszoła (AZS Warszawa) — 1980 r.
R.B.: 2,13 — R. Woźny (SZS AZS) — 1976 r.
R.Ł.: 1,98 — D. Domitrz (Zorza) — 1981 r.
R.S.: 1,96 — M. Kowal (Hańcza) — 1979 r.
2,10 A. Mazurkiewicz 59, Jag.
2,10 L. Szalecki 61, Podl.
2,10 R. Woźny 57, Jag.
2,05 M. Leśniewski 61, SZS AZS.
1,98 D. Domitrz 64, Zorza.
1,96 D. Lesiecki 64, Pojez.
1,96 P. Malinowski 62, Zorza.
1,95 C. Gibel 55, SZS AZS.
1,91 L. Ciulkin 62, Jag.
1,90 A. Kulikowski 58, SZS AZS.
Przeciętna „10" — 2,001 m.
Przeciętna 1980 r. — 1,978 m.

TRÓJSKOK

R.P.: 17,06 — M. Joachimowski (Budowlani Bydg.) — 1973 r.
R.B.: 15,23 — W. Dudko (Jagiellonia) — 1967.
R.Ł.: 14,60 — M. Laskowski (Narew) — 1979.
R.S.: 14,32 — A. Suwik (Hańcza) — 1980 r.
14,96 W. Grygoruk 62, Jag.
14,62 E. Bedeniczuk 61, SZS AZS.
14,20 L. Szalecki 61, Podl.
14,09 J. Adamowicz 61, Podl.
13,90 R. Chrapowicki 64, Poj.
13,82 Z. Długozima 63, Narew.
13,70 P. Wawreniuk 63, Jag.
13,69 A. Karbowski 61, Podl.
13,68 W. Pilichowski 62, Pojez.
13,61 K. Chojnacki 63, SZS AZS.
Przeciętna „10" — 14.028 m.
Przeciętna 1980 r. — 14.001 m.

SKOK O TYCZCE

R.P.: 5,78 — W. Kozakiewicz (Bałtyk Gdynia) — 1980.
R.B.: 4,60 — J. Rećko (Podlasie) — 1971 r.
3,90 J. Propornicki 64, SZS AZS.
3,80 L. Szalecki 61, Podl.
3,65 L. Ciulkin 62, Jag.
3,10 M. Karwowski